

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

Nr 28 (1286) 22 sierpnia 1996 r. cena 30 gr

29 sierpnia sesja Rady Miejskiej

W czwartek, 29 sierpnia, odbędzie się pierwsza po wakacyjnej przerwie sesja Rady Miejskiej.

Najważniejszym tematem tej sesji będzie zatwierdzenie projektu umowy w sprawie utworzenia spółki „Lokum” - Towarzystwo Budownictwa Społecznego, jaka zostanie zawarta między Gminą Miejską Świdnik i

Samorządowe remanety

Spółdzielnię Mieszkaniową - mówi Włodzisław Stanczyk, przewodniczący RM. - Ponownie pod obrady wróci sprawa świdnickiej oświaty. Zarząd Miasta rozpatrzył wnioski komisji spraw społecznych i przedstawi na sesji propozycje ich rozwiązania, dotyczy to m.in. powołania osoby odpowiedzialnej za oświatę. Poza tym omówimy także zaległe sprawy, będzie to więc sesja remanetów.

W ciągu kilku tygodni wakacyjnej przerwy zapadły korzystne dla świdnickiej Rady rozstrzygnięcia. Otóż Sejm zdecydował, że osoby będące kierownikami jednostek podległych UM mogą nadal być radnymi (o ile RM nie stwierdziła wcześniej wygaśnięcia mandatu). W naszym przypadku dotyczy to Jadwigi Ciolek, dyrektorki Miejskiej Biblioteki Publicznej i Piotra Dumy, dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury. Uchwałę poparł Senat i prezydent.

Brovary Lubelskie i Miejski Ośrodek Kultury zapraszają do „Mariny”

Przetańczyć koniec lata

Trwa dobra passa świdnickiego MOK. Po udanym cyklu imprez „Lato w mieście” i weekendowych piknikach rodzinnych, 31 sierpnia o godz. 14.00 rozpocznie się w ośrodku „Marina” nad Zalewem Zemborzyckim festyn na zakończenie lata. Całą imprezę finansują Browary Lubelskie, którym współpracą ze świdnickim MOK przypadła do gustu.

Oto program:

- godz. 14 - 17 - scena amatora, prezentacja świdnickich zespołów młodzieżowych,
- godz. 17 - 18 - koncert zespołu „Electric Blues Band”
- godz. 18 - 20 - koncert zespołu disco polo „Atut” z Lublina.
- od godz. 20 - zabawa taneczna w takt muzyki „Tarzan Boys”.

Świdnik - Palermo

Braterstwo krwi

23 sierpnia odwiedzają Świdnik honorowi krwiodawcy z sycylijskiego Palermo, włoskiej delegacji będzie przewodniczył burmistrz tego miasta. Najważniejszym punktem programu wizyty ma być podpisanie umowy o przyjaźni pomiędzy klubami honorowych dawców krwi Palermo i PZL - Świdnik. Włoscy goście obejrzą nasze miasto, zostaną przyjęci przez burmistrza Krzysztofa Michalskiego, zwiedzą wytwornię oraz muzeum na Majdanku. Niewykluczone, że efektem rozmów w Urzędzie Miejskim będzie nawiązanie współpracy między obydwoma miastami.

PW-5 „Smyk” nad Alпами

Austriacki puchar dla Andrzeja Chomy

Po dziesięciodniowych zmaganiach, 14 sierpnia zakończyły się szybownicze mistrzostwa klasy otwartej i World-class, przeprowadzone w austriackiej miejscowości Turnau. Po raz pierwszy w oddzielnej punktacji klasyfikowano zawodników startujących na wytworzonych w Świdniku szybowcach PW-5 „Smyk”. Była to jednocześnie swego rodzaju próba generalna przed

przyszłoroczną, światową „Ikaradą” w Turcji, gdzie wszyscy uczestnicy przystąpią do rywalizacji wyłącznie na „Smykach”. Tym więc cenniejsze jest zwycięstwo nad Alпами pil. Andrzeja Chomy z Aeroklubu Robotniczego w Świdniku, który wygrał i zdobył puchar „PW-5 Cup Turnau” 96.

Dokończenie na str. 3

O XXI wieku bez science fiction

8 czerwca Zarząd PZL-Świdnik przyjął założenia do programu rozwoju przedsiębiorstwa w latach 1996-2001. Realizacja programu, który powstanie w ciągu najbliższych miesięcy zdecydowanie o obliczu firmy w roku XXI wieku. O rozmowę na temat niedalekiej perspektywy wdrożenia wytywni w rok 2000 poprosiliśmy prezesa Zarządu PZL-Świdnik S.A. i dyrektora naczelnego wytwórni Mieczysława Majewskiego.

• Lokomotywa ciągnąca cały zakład, decydująca o jego kondycji ekonomicznej jest produkcja i sprzedaż Sokoła. Jak długo jeszcze Pańskim zdaniem W3-A będzie znajdował kupców, w jakich kierunkach będzie szła jego modernizacja i czy Zarząd myśli już o jego następcy?

Myślę, że przez najbliższych dwadzieścia lat, dzięki ciągłej modernizacji Sokół będzie jeszcze śmigłowcem sprzedawanym. Sądzę jednak, że następcą W3-A powinien pojawić się po roku 2000. Wzorem doświadczeń producentów zachodnich będzie on najprawdopodobniej

powstał ewolucyjnie wykorzystując wszystko to, co dobre w W3-A, a jest takich elementów sporo. Wprowadzane stopniowo modernizacje Sokoła powinny doprowadzić w efekcie do powstania nowej jakości, czyli nowego śmigłowca. SW-5 będzie więc śmigłowcem podobnej klasy jeśli chodzi o masę, wyposażeniem jednak w nowe wirniki i silniki, dysponujący zmienioną awioniką i wieloma innymi rozwiązaniami decydującymi o nowoczesności śmigłowca.

Lista nowych konstrukcji, które w najbliższych latach mają wejść do produkcji jest dość długa. Przypomnijmy tylko 4-5 miejscowy śmigłowiec SW-4, samolot I-23, nowy, dwumiejscowy szybowiec PW-6, jednosilnikowy śmigłowiec IS-2. Tak się jednak składa, że dotychczasowa praktyka wprowadzania nowych wyrobów jest mało zachęcająca w tym sensie, że zawsze stają one w cieniu Sokoła narażając się na najcięższą na zarzut nieopłacalności. Przykładami są szybowiec PW-5, czy bardziej jeszcze - motolotnia. Czy jest szansa, żeby zmienić ten stan rzeczy. Jakże warunki trzeba spełnić, żeby tak się stało?

Nie da się szybko zmienić sytuacji, w której wprowadzane do produkcji nowe wyroby nie są od razu rentowne i nie jest to prawidłowość występująca wyłącznie w naszej branży. Sokoła, o którym mówimy dziś, że jest opłacalny, również przez wiele lat analizowano pod kątem rentowności w porównaniu ze śmigłowcem Mi-2 i początkowo nie był on wcale faworytem tej rywalizacji. Generalnie - mówienie o nieopłacalności produktu w fazie jego wchodzenia na rynek jest bardzo krótkowzroczne. Konkretniej - o ile na przykład przed motolotnią nie widzimy wielkiej przyszłości i jej produkcja będzie organizowana inaczej niż dotychczas, o tyle jestem przekonany, że szybowiec PW-5 wykaze swoją opłacalność.

Dokończenie na str. 5



Minister obiecuje dalsze zamówienia

Kania doceniona

- Cieszę się, że policja i służba graniczna otrzymały nowoczesne wyposażenie, a świdnicka fabryka mogła zrobić 4 miliony 700 tysięcy dolarów - powiedział minister spraw wewnętrznych Zbigniew Siemiatkowski podczas uroczystego przekazania ministerstwu 4 śmigłowców Kania wyprodukowanych na jego zamówienie w PZL-Świdnik S.A.

4,7 miliona dolarów, to naturalnie wartość czterech maszyn, a nie czysty zysk fabryki, ale i tak kontrakt podpisany w sylwestra 1994 roku może się okazać przełomowy dla śmigłowca Kania, który od 1979 roku, kiedy jego prototyp pilotowany przez Zbigniewa Dąbskiego po raz pierwszy wzbił się w powietrze, nie mógł doczekać się uznania w oczach kupców. Kania łączy solidność budowy Mi-2, swojego konstrukcyjnego prototypu i budzące zaufanie amerykańskie silniki Allisona oraz awionikę Bendix/Kinga.

Śmigłowce budowane dla MSW zostały dodatkowo wyposażone w urządzenia specjalistyczne: kamery termowe i telewizyjne, dodatkowe systemy łączności z naziemnym stanowiskiem dowodzenia, wywiagarki, megafony i reflektory.

Dokończenie na str. 3

Czy Rada Miejska zmieni nowy regulamin Urzędu?

KONKURSOWE NIEWIADOME

Obsadzanie stanowisk kierowników wydziałów Urzędu Miejskiego przeciąga się. W ubiegły poniedziałek burmistrz, po zapoznaniu się z opiniami komisji konkursowej, postanowił powierzyć kierowanie Wydziałem Oświaty i Spraw

Z dyrektorem PZL Świdnik Mieczysławem Majewskim:

Społecznych Annie Waszczuk - Listowskiej. Nadal nie zapadły rozstrzygnięcia w sprawie szefów Wydziału Planowania i Rozwoju, Wydziału Obywatelskiego i Ewidencji oraz Strazy Miejskiej. Wiele powinna wyjaśnić najbliższa sesja Rady Miejskiej, podczas której radni zajmą się m. in. zmianami w nowym, uchwalonym w kwietniu br., regulaminie organizacyjnym UM. Zarząd Miasta proponuje, aby skarbnikowi miasta przypisane było kierowanie Wydziałem Planowania i Rozwoju oraz by powołać etatowego członka Zarządu Miasta, który jednocześnie byłby kierownikiem Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych. Takie rozwiązanie rozpatrywane były już wcześniej przez Zarząd Miejski i są zgodne ze stanowiskiem opracowanym przez Komisję Spraw Społecznych RM. Do obsadzenia tej drugiej funkcji jest „żelazny kandydat” - radny Andrzej Piasecki, który dotychczas w Zarządzie Miejskim pilotował sprawy świdnickiej oświaty.

Niezależnie jednak od tego co zdecydują radni, 1 października br. kierownicy wszystkich wydziałów otrzymają od burmistrza akty mianowania i Rozwoju zostanie reorganizacja. Co mają przynieść miastu i jego mieszkańcom wprowadzane obecnie zmiany w urzędzie - zapytaliśmy burmistrza Krzysztofa Michalskiego.

Dokończenie na str. 2

Avia Świdnik - Unia Tarnów 3:2 (1:1)

EMOCJE ZA 3 PUNKTY

Wreszcie sympatycy futbolu w Świdniku zadowoleni opuścili stadion przy ulicy Sportowej. Nie dość, że ich ulubieńcy wygrali spotkanie z tarnowską Unią i zainkasowali trzy bezcenne punkty, to na dodatek spotkanie trzymało w napięciu do końcowego gwizdka. Nie zabrakło również tego, co jest ozdobą każdego meczu, padło pięć pięknych bramek.

Przez 30 minut na murawie panowały piłkarskie szachy. Obie zespoły więcej uwagi przykładały zabezpieczeniu tyłów niż grze ofensywnej. Pierwsi ruszyli do przodu goście, niemal natychmiast uzyskując prowadzenie. Jarosław Popieła znalazł się z piłką przed linią pola karnego, minął zwodem dwóch obrońców i technicznym uderzeniem, tuż przy słupku, pokonał Dariusza Grodzickiego. Na odpowiedź trzeba było czekać - aż lub tylko - kwadrans. Po wrzucie w wykonaniu Sławomira Stopy, bramkarz gości, Sławomir Olszewski wypuścił piłkę z rąk, dopadł do niej Włodzisław Bartoś i z 10 metrów skierował do pustej w tym momencie bramki.

Dokończenie na str. 8

Relacja z tournée świdnickiego Dziecięcego Zespołu Tańca Ludowego SP nr 1 po Holandii i Niemczech

Niepróżnujące próżnowanie

Tytuł zaczerpnąłem z tomu staropolskiego poety Wespazjana Kochanowskiego. Oddaje on, jak żaden inny, pozornie paradoksalną sytuację, iż można bawić się, ciężko pracując. W takiej sytuacji znalazły się dzieci z Dziecięcego Zespołu Tańca Ludowego Szkoły Podstawowej nr 1, prowadzonego przez państwa Beatę i Lecha Leszczyńskich. W dniach 11-24 czerwca odbyły one podróż do Holandii i Niemiec, gdzie dały piętnaście koncertów, ale jednocześnie wypoczywały, bawiły się, zwiedzały - słowem miały wspaniałe dwutygodniowe wakacje.

Wyjazd

Ze Świdnika samochodem Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Lubelskiej wyjechaliśmy o godz. 6.00. 25-osobową grupą dzieci opiekują się państwo Leszczyńscy oraz dwoje rodziców, p. Krzysztof Makuch - kierownik i ja, opiekun - kronikarz. Do Słubic, docieramy na kolację. Granicę przekraczamy w Świecku. Potem, już nocą przekraczamy granicę niemiecko-holenderską. Przejżdżamy bez żadnych problemów, ponieważ w zjednoczonej Europie granic już właściwie nie ma. Rano, o 9.30 jesteśmy w Aalten.

Holandia

W Centrum Kultury „De Pol” witają nas działacze kulturalni miasta, przedstawiciele władz oraz rodziny, u których będziemy mieszkali, a także Ewa Kister, świdniczanka, tłumaczka zatrudniona w urzędzie gminy. Do każdej z rodzin kierowane są po dwie osoby. Po rozlokowaniu spotkanie w

Dokończenie na str. 4



„Phantasialand” w Brühl koło Kolonii zachwycił całą świdnicką ekipę.

Z Kazachstanu do Świdnika, czyli...

Czym chata bogata

Prawie dwa lata temu Świdnickie Forum Prawicy zaproponowało sprowadzenie do miasta polskiej rodziny z Kazachstanu. Po długich staraniach o nawiązanie kontaktu z Polakami w tej odległej republice, wybrano poleconą przez tamtejszego księdza 7-osobową rodzinę Żurawskich ze wsi Zielony Gaj. Tworzą ją: małżeństwo Nina i Piotr, ich 4 córki - 19-letnia Marina, studentka pedagogiki w Bydgoszczy, 16-letnia Tatiana, 13-letnia Anna i 10-letnia Elena - uczennice szkoły jedenastoklasowej, oraz Marcelina Dudkowska, matka Niny Żurawskiej. Aby zapewnić repatriantom godne warunki życia w Świdniku, radni zdecydowali o zakupie mieszkania i udzieleniu pomocy materialnej przez pierwsze miesiące pobytu rodziny Żurawskich. Wszelkstronną opiekę podczas adaptacji w nowych warunkach, pomoc w znalezieniu pracy zadeklarowało Świdnickie Forum Prawicy. Rodzina Żurawskich przyjeżdża do Świdnika jesienią br., mieszkanie gotowe będzie przy końcu września. Pozostaje jeszcze sprząta jego wyposażenia w meble, sprzęt gospodarstwa domowego, ułożenia podłóg, glazury, terakoty, stąd nasz apel do

wszystkich, którzy mogliby wspomóc finansowo lub rzeczowo urządzenie mieszkania dla repatriantów z Kazachstanu.

W tej sprawie prosimy kontaktować się z p. Kazimierzem Sidorem, sekretarzem miasta, tel. 68-66-04 lub z naszą redakcją, tel. 68-09-01, wew. 51-51.

Na rodzinę z Kazachstanu czeka już mieszkanie. Niestety, brakuje w nim podłóg, oświetlenia, mebli...

Fot. Brożek



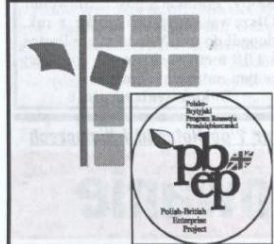
Reorganizacja ruchu drogowego tuż, tuż...

W jednym kierunku po Okulickiego i Kopernika

Wiosną ubiegłego roku Zarząd Miasta przeprowadził przetarg na opracowanie koncepcji nowej organizacji ruchu kołowego na terenie Świdnika. Dotyczyło to szczególnie centralnej części miasta ograniczonej ulicami - Raclawicką, Kosynierów, Dworcową i al. Lotników Polskich. Świdniczanie sygnalizowali bowiem wiele niedogodności, m.in. niebezpieczne przejścia dla pieszych, brak parkingów, niedostateczne zabezpieczenia przy SP nr 1 i 2.

- Biorąc pod uwagę zgłoszone wnioski dotyczące oznakowania i bezpieczeństwa ruchu na naszych ulicach, szczególnie w najstarszej części miasta, Zarząd Miasta zajął się sprawą nowej organizacji ruchu kołowego w Świdniku - mówi Anna Dąbska, kierowniczka Wydziału Komunikacji UM. - Ogłoszono przetarg, który wygrała lubelska firma ICOM. Przygotowana przez nią koncepcja przewiduje 3 warianty zmian. Po wielu dyskusjach, zasięgnięciu opinii Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich, Stowarzyszenia Prywatnych Przewoźników, Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej RM, Komendy Rejonowej Policji, Straży Miejskiej, wybrano pierwszy wariant, wprowadzający ruch

jednokierunkowy na ulicy Kopernika, projektodawca miał tu na względzie bezpieczeństwo dzieci uczęszczających do SP nr 1 i 3, oraz na ulicy Okulickiego, co powinno przyczynić się do większego bezpieczeństwa ruchu drogowego przy LO i miejskim targowisku. Wprowadzone zmiany można traktować jako wstęp do poważniejszych przeobrażeń, przewidzianych w drugim i trzecim wariantcie. Będą one wprowadzane w miarę posiadanych środków finansowych. Tydzień temu specjalna komisja zatwierdziła proponowane zmiany, dodając jeszcze na ulicy Kopernika ograniczenie prędkości do 30km/h.



Lubelsko-Chelmska
Fundacja Rozwoju
Polsko-Brytyjski Program
Rozwoju Przedsiębiorczości
**OSRODEK WSPIERANIA
BIZNESU W ŚWIDNIKU**
Adres: Urząd Miejski w Świdniku
ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15,
pok. 213
21-040 Świdnik
tel. 68-67-01; fax. 68-67-02

WAŻNE!

Dla prowadzących małe i średnie firmy
oraz rozpoczynających działalność gospodarczą
Od września dyżurujemy w Ośrodku
(Urząd Miejski, pok. 213) rozpoczyna

DORADCA PODATKOWY

Podzieli się z Państwem wiedzą na temat:

- rozliczenia z Urzędem Skarbowym
- przepisów podatkowych
- zasad i sposobów prowadzenia księgowości

Dyżury będą pełnione tylko w określone dni i godziny.

Usługa jest bezpłatna.

Blisze informacje w Ośrodku Wspierania Biznesu.

ZAPRASZAMY

R-114

Już po raz trzeci świdniczanie będą uczestniczyć w ogólnopolskiej akcji „Sprzątanie świata” (Clean up the world). Trwać będzie ona trzy dni - 13, 14 i 15 września. O jej zasadach rozmawiamy z p. Leszkiem Wytrzyśczęwskim, inspektorem do spraw gospodarki komunalnej i ochrony środowiska UM.



Jak przebiegały dwie dotychczasowe akcje?

- Poza doraźnym usunięciem śmieci zalegających w niektórych rejonach miasta „Sprzątanie świata” jest przede wszystkim lekcją ekologii dla młodzieży. Zwroćmy uwagę na konieczność jak najmniejszej produkcji odpadów w ciągu całego roku oraz ich właściwego składowania i przetwarzania. Oczyszczony został las, obrzeża miasta, teren przy torach kolejowych. Najbardziej wyróżniające się szkoły otrzymały nagrody. Dwie poprzednie akcje należy zaliczyć do udanych, choć jeszcze nie wszystkie instytucje wzięły w nich udział.

Najbardziej zaangażowany był chyba Urząd Miejski...

- W tym roku chcemy to zmienić. Z samego założenia „Clean up the world” jest akcją dobrowolną, przez nikogo nie narzucaną, ponadświąteczną, więc to nie burmistrz - z

Czas na jesienne porządki

urzędu - ma ją organizować, lecz wszystkie zainteresowane instytucje (m.in. Rethmann, Pegimek, Nadleśnictwo, Spółdzielnia Mieszkaniowa, szkoły). Powinien powstać jakiś organ koordynujący, by wiedzieć ile jest miejsc do sprzątnięcia, ilu osób do tego potrzeba, jaką ilość worków i sprzętu należy przygotować... Pozostaje jeszcze sprawa wywozu i składowania śmieci w Rokicie, które zgodnie z ideą akcji mają odbywać się bez opłat. Decyzja należy do firmy Rethmann wywożącej świdnickie śmieci (w czasie Sprzątania '95 za darmo) i lubelskiego MPWiK, zarządzającego wysypiskiem.

dan

Wypoczynek z Fundacją na cenzurowanym

W tegoroczne wakacje z czasów, kolonii i obozów organizowanych przez Pracowniczą Fundację Społeczną w Świdniku skorzystało ponad 4 tys. osób. Amatorzy wypoczynku mogli tym razem wybierać pomiędzy ośrodkami własnymi PFS w Dąrkowie, Okuninie, Polanicyku i nad Łukczem, wydzierżawionych w Cichocinku, Zakopanem i Garbacie oraz z obozów w Hiszpanii. Ten rozmach oferty turystycznej cieszyłby, gdyby nie fakt, że od początku wakacji spływały skargi na fundację. Co na to jej prezes, Edward Jurkan?

- Dotychczas wpłynęło do nas 7 skarg na piśmie, 3 zbiorowe oraz 4 indywidualne, były też interwencje telefoniczne. Najpoważniejsze zarzuty dotyczyły:

- braku ciepłej wody w części pokoi w Dąrkowie podczas pierwszego turnusu oraz na wczasach dla matek z dziećmi,
- zdezelowanych namiotów na obozie w Dąrkowie,
- żywienia na obozach zagranicznych,

- niedostatecznej opieki ze strony kadry pedagogicznej na obozach i koloniach,

- sprzątania na kolonii w Garbacie kiosk z piwem.

Niektóre ze zgłaszanych skarg udało się załatwić prawie natychmiast. Między innymi w Dąrkowie wymieniliśmy instalację ogrzewania wody na gazową i już podczas drugiego turnusu problemów nie było. Na obozie w Hiszpanii posiłki przygotowuje teraz nasza kuchnia. Namioty w Dąrkowie zostały wyremontowane, ale na dobrą sprawę powinny zostać wymienione na nowe. Nie mamy na to funduszy, a naciśk na kontynuowanie obozów w Dąrkowie jest duży. Ze sprzedaży piwa w Garbacie - to prawda, ale w umowie z Urzędem Gminy mieliśmy gwarancję, że wójt zapewni należyte bezpieczeństwo i porządek na tym terenie.

Wszystkie skargi i uwagi wykorzystamy przygotowując się do przyszłorocznego sezonu tak, aby nasi klienci nie mieli powodów do narzekania.

man

PFS pod lupą związkowców

Piotr Karwowski Komisja Miedzynarodowa NSZZ „Solidarność”: Nasza komisja odwiedziła kolonie w Zakopanem, na Słowacji oraz ośrodek wypoczynkowy w Polanicyku. W Zakopanem warunki mieszkaniowe skromne, dzieci zakwaterowane były w szkołach. Nie zgłaszano do nas skarg na wyżywienie. Jedyny zarzut, który trudno traktować poważnie dotyczył nadmiaru wycieczek i wspinaczek górskich. Była to zresztą niewielka grupa, większość dzieci chwaliła możliwość zdobycia wielu sprawnościowych odznak i poznanie szlaków górskich. Natomiast w Słowacji dzieci miały wspaniałe warunki mieszkaniowe, małe pokoje, w każdym łazienka z ubikacją, gorzej było z wyżywieniem. Kuchnia słowacka oparta na ryżu i knedliczkach nie odpowiadała naszym dzieciom. Myślę, że sposób komponowania posiłków - lekka zupa i ciasto na obiad, gotowana kolacja - nie odpowiadała dzieciom. Generalnie trzeba stwierdzić, że porcje były skromne i nie wystarczały. Przeprowadziliśmy rozmowę z organizatorami kolonii,

obiecali zmiany. Nie stwierdziliśmy też braku opieki nad kolonistami, trudno mi dziś wytlumaczyć jak mogło dojść do pozostawienia w Wiedniu chłopca. Myślę, że sprawa ta zostanie wyjaśniona. Na Słowacji stwierdziliśmy też, że na turnusie przebywały dzieci w różnym wieku. Nie jest dobrze gdy razem przebywają dzieci 10 i 19-letnie.

W drodze powrotnej odwiedziliśmy Polanicyk. Stwierdziliśmy, że mimo bardzo skromnych warunków jest przytulnie i elegancko. Wszyscy chwalili dobrą domową kuchnię. Od początku sezonu w Polanicyku nie ma wolnych miejsc, a to chyba dobrze świadczy o naszym domu wczasowym. W Polanicyku konieczny jest generalny remont a natychmiast trzeba przeprowadzić remont magazynu, który zalewany wodą z tarasu ma zagrozić całą scianę.

Nie chcę wypowiadać się na temat Dąrkowa, spotkania i uwagi wczasowiczów zostały przekazane presei fundacji i będą omawiane przez Radę Fundacji.

Zarząd Miasta Świdnika

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki polonez 1,5 SLE, rok produkcji 1988, cena wywoławcza 1750 zł. Do ceny zakupu dolicza się podatek VAT w wysokości 22%. Przetarg odbędzie się w dniu 6 września 1996 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Wyszyńskiego 15.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu, najpóźniej do godz. 9.30 w dniu przetargu.

W/w samochód można oglądać na parkingu przed Urzędem Miejskim w godz. 8.00 - 13.00.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 1 Urzędu Miejskiego lub telefonicznie pod numerem tel. 68-66-21.

W przetargu mogą brać udział tylko te osoby, które wpłaciły wadium. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

27 sierpnia o godz. 8.30
w pomieszczeniach baru
W-400 rozpocznie się
comiesięczna akcja krwiodawstwa

man



„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASIŃSKA (korekta); stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.). Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52. - Skład i łamanie: redakcja. Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzno - Handlowe z udziałem ZBZZ, sp z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A, n. 2200. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.

Po przetargach na świdnickie drogi

Kusocińskiego bez wybojów

W ubiegłym tygodniu, w drodze przetargu wybrano firmy, które zajmą się nawierzchnią trzech świdnickich ulic. Znikną wreszcie dziury utrudniające życie kierowcom z osiedla Brzeziny, gdyż ulica Kusocińskiego (na odcinku od Olimpijczyków do ronda) otrzyma nowy asfalt, co kosztować będzie aż miliard starych złotych. Połowę tej sumy gmina otrzyma od wojewody w ramach programu „Sciana Wschodnia”, przeznaczonego na rozwój infrastruktury wschodnich województw. Inwestycję wykona - jeszcze we wrześniu tego roku - Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe z Kraśnika.

Także tej jesieni rozpoczniemy budowę ulicy Konarskiego - mówi Stanisław Szkółt, zastępca burmistrza. - Zdjęte zostaną leżące tam płyty betonowe, które teraz służą będą mieszkańcom osiedla Kontakt, a w ich miejsce ułożona zostanie droga z kostki. Większa inwestycja czeka ulicę Świerkową, gdzie oprócz nawierzchni z kostki wykonany zostanie także chodnik. Natomiast w przyszłym roku, aby ułatwić dojazd do hali targowej, wybudowany będzie łącznik między ulicą Dworcową i Okulickiego. Projekt przewiduje, że nowa uliczka powstanie za halą targową i włączy się w ul. Okulickiego na wysokości ul. Wyspiańskiego.

d

Świdnicka moda wakacyjna

Potanczyć i porozrabiać

Letnie wieczory młodzi świdniczanie spędzają najchętniej w nocnych klubach i dyskotekach. Tańce nie zawsze przebiegają spokojnie, ale świdniccy policjanci szczególnie dużo roboty mają z osobami wracającymi z dyskotek. Utarczki słowne, rękoczynny zdarzają się bardzo często. Kilka dni temu młody mężczyzna wracający na mocno chwiejnych nogach z jednej ze świdnickich dyskotek został pobity i stracił zegarek wartości 250 zł.

Znacznie większą stratę poniósł mieszkający czasowo w Świdniku 33-letni mężczyzna, spędzający z kolegami wieczór w nocnym klubie Bistro. Bawili się doskonale, nie stroniąc od alkoholu i kobiet. Dopiero po pewnym czasie zorientował się, że zginął mu portfel i 3 tys. zł. Pieniądze przeznaczone były na zakup skrzyni biegów.

Po dwóch dniach zgłosił kradzież na policję, rzucając podejrzenie na przegodnie poznana młodą świdniczanę, która dotrzymała mu towarzystwa feralnego wieczoru. Policjanci dość szybko znaleźli dziewczynę, lecz podana przez nią wersja przebiegu zdarzeń różni się od faktów podanych przez jej partnera. Specjaliści ze świdnickiej KRP pracują nad ustaleniem, jaki właściwie miał przebieg sierpniowej wieczór w Bistro.

p



Przed jesiennymi słotami pracownicy Pegimex dokonują remontów dachów i elewacji budynków komunalnych. Wymieniane są także najbardziej zniszczone drzwi i okna oraz zawory przy kaloryferach. Tak intensywne prace możliwe są dzięki środkom z funduszu remontowego, który tworzą lokatorzy placów w czynszu 25 gr od metra kwadratowego swojego mieszkania.

Kania doceniona

(dokończenie ze strony 1)

Minister Siemiątkowski obiecał, że odebrane 13 sierpnia Kanie nie będą ostatnimi zamówionymi przez MSW. „Chcemy wyposażyć w śmigłowce wszystkie komendy wojewódzkie policji I kategorii, a jest ich 8. Pierwszymi, które będą się posługiwały Kaniami ze Świdnika są Poznań i Kraków. W przyszłym roku chcielibyśmy zamówić dalszych kilka maszyn, w zależności od możliwości budżetowych. W konfrontacji śmigłowców-samochodów znacznie bardziej efektywny w służbie patrolowej i posągach jest śmigłowiec. Doświadczenia wielu krajów potwierdzają tę prawidłowość, co pokazuje kierunki, w jakich powinny iść nasze wysiłki inwestycyjne. Jesteśmy również zainteresowani zakupem małych śmigłowców, którymi mogłyby się posługiwać policyjne grupy szturmowe. Podczas wspólnych ćwiczeń jednostki GROM z jej amerykańskim odpowiednikiem duże wrażenie wywarły na nas przywiezione przez gości małe, niezwykle zwrotne śmigłowce transportujące policjantów. Nie ukrywam, że wolałabym zamówienie, na takie maszyny złożyć w polskiej fabryce, dlatego z zainteresowaniem obejrzałem prototyp śmigłowca SW-4. Potrzebowalibyśmy co najmniej kilkunastu takich śmigłowców”.

Zastępca komendanta głównego Straży Granicznej, Wojciech Brochwicz również nie krył zadowolenia z otrzymania przez straż dwóch Kan. „Formalnie śmigłowce stacjonować będą w Gdańsku, chroniąc naszą morską strefę ekonomiczną. Przewidujemy jednak także użycie ich na granicy polsko-litewskiej, gdzie najczęściej dochodzi do nielegalnego prze-

rzucania ludzi i kontrabandy droga powietrzna. Myślę, że obecnie śmigłowców uspokoi mieszkańców północno-wschodnich rejonów przygranicznych, którzy nielegalną imigrację odczuwają jako bezpośrednie zagrożenie swojego bezpieczeństwa”.

jmr

Kątem oka

Schody do Europy

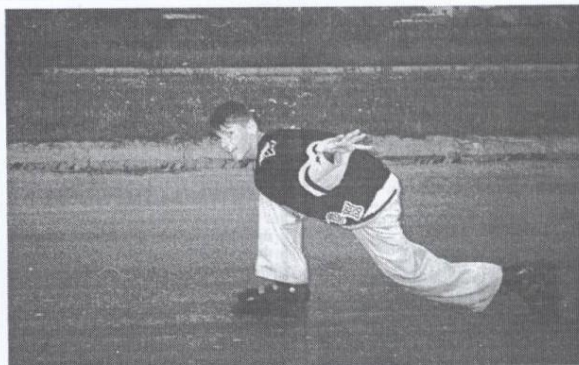
Przypychamy się do tej Europy i przypychamy, tylko ciągle trwają spory o to, jak nam jeszcze daleko. Jedni mierzą na lata, inni na ... kilometry, ale coś mi się widzi, że chyba „w tym temacie” znowu ktoś próbuje nami manipulować. No, bo jak tu rzeczywiście wymierzyć ile nam drogi - jeszcze z tym zaciekawym paskiem - do Europy zostało. Dojdziem, nie dojdziem, „oto jest pytanie” - jak mawiał niejaki Hamlet, któremu nota bene chodziło o duńską Europę. Nasza jest inna, co zresztą widać choćby ze ... świdnickiej perspektywy. Ale mnie się zwyczajnie wydaje, że w tym miarzeniu drogi do Europy to jest błąd w rachunkach i nie o lata, ani nawet o kilometry chodzi.

No weźmy na ten przykład taki budynek „suchomontowany” co to koło naszej helikopterowej matki - karmicielki połowy Świdnika stoi. Miała to być kiedyś prawie „akademia lotników” (dobrze poinformowani twierdzą, że nawet międzynarodowa), tak dla zmylenia przeciwnika nazwana „działem szkolenia”. Czasy się zmieniły, zabrakło ponoć kandydatów gdzieś tam z Błiskiego Wschodu czy Afryki, a nam, dążącym do Europy akademie niepotrzebne. „Dział szkolenia” zmieszczał się na jednym piętrze, a resztę lokali puszczono - jak to mówią - „w pacht”. Nieważne kto się tam ulokował, chociaż...

Raz u pewnego na parter budynku weszli mistrzowie od tak modnego dziś „sidingu”. Narobili balaganu, ale tylko na krótko, a potem ... Proszę patrzeć! No, no - pomyślałam sobie - to jest to! Elegancko, nowoczesnie, prawie Europa, do której tak się czołgamy. Olsniona tym widokiem jakoś lekko pokonałam te kilkanaście stopni na pierwsze piętro i ... skończyła się Europa! Im wyżej tym bardziej szaro, burzo, ponuro. Myślałam, że mistrzowie jak sobie odpadną to będą nas mięgiem pchać do tej Europy tak piętrami do samej góry. Ale skąd! Zrobili komu trzeba i poszli „robić Europę” innym.

No więc już wiem, że nie lata, ani kilometry dzielą nas od Europy lecz ... schody!

Osa



Kto przygarnie rolkowców?

Tego lata w Świdniku zapanowało szaleństwo łyżworolek. Młodzież obuta w Jet 5, Bauery, Rocesy dokonują cudów zręczności, anektując dla swoich potrzeb każdy kawałek w miarę gładkiej powierzchni. Niestety, takich miejsc w mieście, jak na lekarstwo.

Pół biedy jeżeli rolkowcy szaleją na placu Konstytucji. Bardzo często jednak terenem ich wyczynów sportowych są ulice. Stwarza to wielkie niebezpieczeństwo dla posiadaczy rolek, znacznie utrudnia też jazdę kierowcom. Patroly policyjne i zniecierpliwieni kierowcy przeganiają młodzież z ulic. Nie na wiele to się zdaje, gdyż nierówne chodniki i placówki osiedlowe nie są dobrym miejscem do jazdy na rolkach, młodzi ludzie wracają więc na ulice. Najwęższy czas pomyśleć o stworzeniu bezpiecznych miejsc do jazdy na łyżworolkach. Może rozwiązałoby ten problem utwardzenie części terenów należących do szkół lub mało używanych placów czy uliczek osiedlowych?

Stanisław Szkółt, wiceburmistrz Świdnika, znany ze swej przychylności dla rowerzystów, jest zdania, że można połączyć interesy obu tych grup:

Austriacki puchar dla A. Chomy

(dokończenie ze str. 1)

Andrzej Choma, niegdyś szybocowy mistrz Polski juniorów, jest pilotem doświadczonym, ale nad Alpami jeszcze nie latał. W Turnau wykonał zaledwie 5 lotów zapoznawczych i to wystarczyło mu, aby już w pierwszej konkurencji - przelotu docelowo-powrotnego - ustąpić czołowego miejsca różnicą tylko 39,2 pkt! Wygrana trzecia konkurencja - przelot po trójkacie - (drugiej nie zaliczono) dała mu prowadzenie. I chociaż nieco gorzej wypadł w czwartej, gdyż nie znając terenu wołał nie ryzykować w sytuacji, kiedy chmury zeszły poniżej okolicznych szczytów, to prowadzenia nie oddał już do końca zawodów.

Tak więc wyprawa do Austrii zakończyła się sukcesem zarówno pil. Andrzeja Chomy jak i szybocwa PW-5 „Smyk”.

/cet/



Starość '1995, pejzaż z postacią i aniołem w tle

Głośno o świdnickich plastykach

Tydzień temu pisaliśmy o Grand Prix Ogólnopolskiego Triennale Akwareli Lublin '96 dla świdniczanina Zbigniewa Woźniaka. Ta nagroda to niejedyny świdnicki akcent wystawy. II miejsce otrzymał mieszkaniec Świdnika Jerzy Jan Tomaszek za pracę „Zniwa” (1994).

Jerzy J. Tomaszek urodził się w 1951 r. w Katowicach. Ukończył Wydział Sztuk Pięknych na Uniwersytecie Mikołaja w Toruniu. Od 1976 roku związał się ze Świdnikiem, gdzie zamieszkał z żoną Marią Wołoszyńską (świdniczanin), również plastykiem.

Jerzego Tomaszka pasjonuje malarstwo olejne, akwarele, grafika, rzeźba i ekslibris. Jego prace prezentowane były na wielu wystawach krajowych i zagranicznych, między innymi we Francji.

Do swoich największych sukcesów zalicza I nagrodę za ekslibris dla papieża Jana Pawła II według projektu żony (Wrocław 1981) i dotarcie do finału w konkursie „Kwiaty Polskie”.

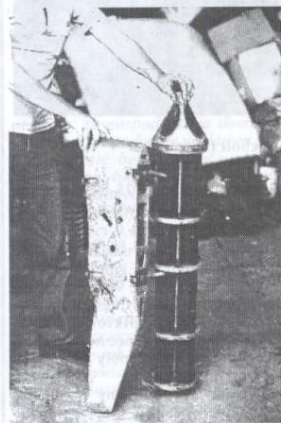
O twórczości J. Tomaszka ks. Alfred Wierzbicki powiedział: „Portrety i pejzaże - to właśnie pełnia malarstwa przedstawiającego. Portrety żony i córki. Krajobrazy Lubelszczyzny. Dom i jego wnętrza, stoły, kredensy, krzesła, owoce i kwiaty, zwierzęta domowe. Świat dość prosty, ale przecież nie ubogi. Jest w nim to, co najistotniejsze. Znaki obecności, mowa pytań, wykrzykników i kropek, narracja wznieślić codzienności, ponieważ taka przypadła w udziale.”

S. M.

Rakiety na śmietniku

Osobliwe przedmioty trafiają do świdnickich punktów skupu surowców wtórnych. Ostatnio jeden z nich przypomniał arsenał, nasz fotoreporter zauważył bowiem dwa zasobniki Mars, służące do wystrzeliwania rakiet powietrze-ziemia. Sprzęt ten może być montowany na wszystkich samolotach i śmigłowcach będących na uzbrojeniu Wojska Polskiego. Do składnicy złomu trafiły środkowe części Marsa, z których można odpać po cztery rakiety. Niestety, nie udało się nam ustalić, kto oddał wyrzutnie na złom.

fot. Brożek



Spór o pomnik zakończony**Pierwszego września
odsłonięcie nowej tablicy**

We wtorek, 13 sierpnia, na Grobie Nieznanego Żołnierza zamontowano nową tablicę, na której widnieje napis: „W hołdzie poległym i pomordowanym w obronie niepodległości i suwerenności Polski, w 50 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem w krypcie Grobu Nieznanego Żołnierza z 1939 roku złożono prochy z pól bitewnych i miejsc martyrologii - Kocka, Monte Cassino, Katynia, Oświęcimia, Majdanka, Złoty Krzyż, Lasu Kłopoty, Krężnicy, Trawnik i Łęcznej - Społeczeństwo Miasta Świdnika.” Tym samym zakończyły się kilkuletnie starania świdnickich organizacji kombatanckich o, jak to określono, modyfikację pomnika do formy nie budzącej kontrowersji społeczności miasta. Zdaniem kombatanckich stojących na cokołach żołnierzy mogli być rozumiani jako bratni żołnierze Polaka i czerwonarmisty. Wątpliwości nie mogła nawet rozwiązać przymocowana do cokołu mosiężna tabliczka mówiąca, że jest to pomnik wzniesiony ku chwale żołnierza polskiego w 30 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem.

Sprawą pomnika zajmowała się Rada Miejska, Zarząd Miasta i ostatecznie zdecydowano, że zmieniona zostanie jedynie tablica. Jednocześnie z montażem nowej tablicy złożono do krypty pomnika mosiężną urnę w kształcie łuski pocisku, w której znalazły się prochy z Katynia, Oświęcimia, Monte Cassino, Majdanka, Kocka i Złoty Krzyż.

Bolesław Przywara, Światowy Związek Żołnierzy AK: „Nie jesteśmy w pełni zadowoleni z takiego rozwiązania, gdyż chcieliśmy likwidacji pomnika. Na placu powinien pozostać jedynie Grób Nieznanego Żołnierza. W końcu jednak zgodziliśmy się na ustępstwa, ponieważ tak duże zmiany pociągałyby za sobą znaczne koszty, a poza tym niektórzy świdniczanie przyzwyczaili się już do postaci stojących na placu Konstytucji.”



1 września, podczas uroczystej mszy św. odprawionej na placu Konstytucji 3 Maja, dokonane zostanie oficjalne odsłonięcie i poświęcenie nowej płyty pomnika.



Pracownicy kina „Lot”, działającego w ramach Miejskiego Ośrodka Kultury, wpadli na niezwykły sposób promowania dobrego filmu. 14 sierpnia zorganizowano w kinie maraton filmowy połączony z bezpłatną degustacją piwa i chipsów.

MARATON FILMOWO-PIWNO-CHIPSOWY

W zestawie filmowym znalazły się dwa obrazy: słynny „Egzekutor” z Arnoldem Schwarzeneggerem i polska „Szamanka” Andrzeja Żuławskiego.

Pierwszy z tych filmów miał swój przedpremierowy pokaz w naszym regionie. W ten sposób - jak nam powiedział dyrektor MOK, **Piotr Duma** - dystrybutor podziękował pracownikom kina, zwłaszcza paniom Dorocie Rudnik i Bożenie Strzyżewskiej, za ich operatywność i zaangażowanie.

Sponsorami poczęstunku były dwie firmy. Browary Lubelskie pozwoliły na spróbowanie dwóch nowych gatunków piwa: „Dublin” z Lublina i „Pub” ze Zwierzynicy, „Wedel” zaproponował chipsy.

/sm/

15 sierpnia, w 76. rocznicę bitwy warszawskiej, zwanej cudem nad Wisłą, przedstawiciele organizacji kombatanckich oraz władze Świdnika złożyły na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza wieniec i wianki kwiatów.

Fot. Brożek

**ŚWIDNICKI
KRAJOBRAZ KULTURALNY****Noblista w bibliotece**

Na przełomie miesięcy letnich Miejska Biblioteka Publiczna zorganizowała dwie wystawy. Pierwszą poświęciła amerykańskiemu laureatowi literackiej Nagrody Nobla, Żydowi polskiego pochodzenia - Isaacowi B. Singerowi. Drugą nosi tytuł „Opatrunek na serce” i prezentuje prace plastyczne młodzieży wykonane w Miejskim Ośrodku Terapii pod kierunkiem Barbary Kasprzak.

Piknik Country z Tokarzewskim

Świdniczanin Dariusz Tokarzewski, członek grupy Vox, wystąpił wraz z zespołem na koncercie inauguracyjnym pt. „Niezapomniane piosenki” podczas Pikniku Country w Mragowie, m.in. wspólnie z Anną Jurkiszewicz, Bogusławem Mecem, Ryszardem Rynkowskiem.

Świdniczanin w Polsce

Lublinianka Jolanta Sip wraz z zespołem wystąpiła dwukrotnie w Telewizji Polsat. Ten zespół tworzą świdniczanin: Mariusz Sygara, Maciej Szczepaniak i Konrad Zieliński. Autor tekstów i muzyki oraz współautor scenariusza w Kielcach - to również mieszkaniec naszego miasta, Jan Kondrak. 3 lipca pokazano recital zarejestrowany na Ogólnopolskich Spotkaniach z Piosenką Kabaretową OSPA '95, a następnego dnia koncert, który odbył się w Kielcach. Kamery wiele razy pokazywały żonę Jana Kondraka, Barbarę, co zauważyły nawet dzieci, jej uczniowie.

Smok

W galerii RSTK**Pędzlem o przyrodzie**

W Galerii Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury można obejrzeć wystawę „Malarstwo olejne Antoniego Sylwestra Muszyńskiego”.

A.S. Muszyński pochodzi z Garbowa, urodził się w 1945 r. Szkołę średnią i studia techniczne ukończył w Lublinie. Od przeszło trzydziestu lat mieszka w Świdniku, pracuje w WSK. Tu zetknął się ze środowiskiem malarzy amatorów Grupy Kolor, a później z RSTK. Maluje ponad dwadzieścia lat, ale dopiero w wstąpieniu do RSTK zaczął uzupełniać wiadomości i poprawiać technikę malowania. Uczestniczył w wielu wystawach zbiorowych organizowanych przez RSTK i Federację Związków Zawodowych w Warszawie. Indywidualnie wystawił w Garbowie, a teraz w Świdniku.

Tak mówi o sobie i swej twórczości: „Jestem malarzem amatorem, maluję obrazy realistycznie, lecz tak,

jak ja to widzę. Mam już swój styl, który jeszcze doskonalę. Maluję głównie przyrodę, bo ona pociąga mnie najbardziej jako nierozłączna w istnieniu z człowiekiem. Długo przyroda nie wzbudza zaufania, poczucia bezpieczeństwa, ciepła i spokoju, daje to natomiast widoczna w niej obecność człowieka: uprawione pola, drogi, wycięte drzewa.

Do pracy mobilizuje mnie to, że są ludzie, którzy zatrzymują się przed moimi obrazami na wystawach, patrzą na nie i myślą, że patrzą na świat tak jak ja.

Wystawa świdnicka prezentuje sześć płócien, m.in. „Droga leśna”, „Wazon z bzami”, „Polonina”, „Park w Czesławicach”, „Zima”.

/sm/

Dokończenie ze str. 1

ratuszu. Wymieniamy prezenty, naszą piękną taikę w stroju lubelskim otrzymuje burmistrz, oni rewanżują się kubeczkami z herbem Aalten (zielona lipa). W ratuszu odbył się pierwszy koncert, gdzie dzieci zaśpiewały holenderską piosenkę.

Potem jedziemy do swych rodzin, niezwykle sympatycznych, członków ludowego zespołu De Klepperklumpkes van 't Walfort.

Następnego dnia wieczorem Holendrzy występują przed nami i zgromadzoną publicznością (15 minut, ok. 250 osób), a my dajemy pełny, prawie dwugodzinny koncert.



Nasz zespół podczas koncertu w Bocholt (Niemcy).

Pokazujemy tańce lubelskie, rzeszowskie, biłgorajskie, podlaskie, krakowskie, poloneza, a w przerwy między dwoma aktami (lubelski i polkę).

Niemcy

Drugiego dnia z Holandii jedziemy do Bocholt w Niemczech, gdzie dajemy pełny koncert na dziecięcym placu zabaw.

Mieszkamy w hotelu miejskim. Pokoje 2 i 3-osobowe; wszędzie schludnie, czysto.

W Lünen, gdzie bierzemy udział w otwarciu Międzynarodowego Tygodnia Kultury Młodzieżowej w ramach Krajowej Wystawy Ogrodniczej. Oprawę artystyczną dla tej imprezy

Renem. Nasze dzieci tańczyły i śpiewały w ogromnym namiocie, na świeżym powietrzu, w teatrze miejskim, w parkowym amfiteatrze. Wszędzie witano je gorąco, zegnano zaś

- Paulina Matyjaszek: Najbardziej podobało mi się Galaxy. Jest to seans trójwymiarowy, w którym podróżuje się po kosmosie.

urodzili się na terenie obecnej Polski, lecz są Niemcami. Wszędzie się do nas przyznawali, nagradzali gromkimi brawami. Niektórzy przyjeżdżali na koncerty z bardzo daleka.

NIEPRÓŻNUJĄCE PRÓŻNOWANIE

przygotowała organizacja Deutsche Schreberjugend, która zaprosiła nas do Niemiec. Ona też - z naszą pomocą -

gorącymi brawami. Zawsze podobały się nasze bajeczne kolorowe stroje, piosenki śpiewane w kilku językach, m.in. arabskim, holenderskim, węgierskim, hiszpańskim i niemieckim („Die Gedanken”).

Wypoczynek

Zaczęło się w Holandii. Mieliśmy tam dzień tylko dla siebie, poświęcony zwiedzaniu, np. XII-wiecznego kościoła i starego ratusza w Aalten oraz zakupom. W Niemczech gospodarze uraczyli nas wizytą w wesołym miasteczku „Phantasialand”, wycieczką statkiem po Renie i pobytem w laserowej dyskotekie.

W Niemczech zmienialiśmy dwukrotnie miejsca noclegowe. Najpierw przenieśliśmy się do hotelu szkoły sportowej Kaiserau w dzielnicy Methler w Kamen, a potem do bardzo dobrego hotelu „Ibis” w Gelsenkirchen.

Phantasialand w Brühl koło Kolonii zachwycił nie tylko dzieci. Sześć godzin zwiedzania, 19 atrakcji „podróżniczych” (kolejki, łódki i in.), 8 fantastycznych show (m.in. kino trójwymiarowe), i wiele innych atrakcji. Były to niezwykle przygodowe, a czymś świadczą wypowiedzi dzieci.

- Paweł Komza: Mnie najbardziej jęzdzilo się na wodnym tunelu, czały pool, colorado, space center.

- Monika Szyba: Czy byliście kiedykolwiek w krainie fantazji? Ja byłam w tej wielkiej krainie, gdzie wszystkie marzenia się spełniają.

- Karolina Dąbrowska: Największą atrakcją była kolejka górską.

- Rafał Budzyński: Najbardziej podobało mi się zjeżdżanie łódką po wodzie. Można było się nieźle przestraszyć.

- Agnieszka Drelich: Ja z koleżankami jeździłam na wszystkich kolejkach. Colorado była fascynująca.

- Joanna Karmelita: Były tam również karuzele, jaskinie strachu, statki wodne, kolejki górskie oraz wiele innych atrakcji.



Po występie w Lünen (Niemcy) z grupą folklorystyczną z Meksyku.

Płynęliśmy też po Renie, mijając po drodze kilkanaście pięknych, romantycznych zameczków i ruin. Pod koniec pobytu gospodarze zawieźli nas do dyskoteki w Bochum, ponoć najlepszej w Niemczech. Wystąpiły tam grupy z Niemiec, USA, Włoch i Tunezji.

Polonusi

Tak nazywam tych, którzy albo są od niedawna w Niemczech, albo mieszkają tam kilkadziesiąt lat, albo

opowiada o pobycie za granicą. Widać tu i ówdzie łyzy, ale przebijają przez nie radość.

Po powrocie dzieci żyły długo wyciekiem. Setki, jeśli nie tysiące zdjęć udokumentowały naszą podróż. Innym dokumentem jest kronika zespołu, prowadzona na bieżąco przez p. Leszczyńską. Nagraliśmy też 10 godzin na wideo. To był wyjątkowy wyjazd. Oby więcej takich zapisał na swym koncie świdnicki Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego!

Tekst i zdjęcia Sławomir Myk

(dokończenie ze str. 1)

Ważnym elementem kierowania firmą na przyszłość stać się polityka kadrowa. Mówi się o wprowadzeniu oceny kadry pracowniczej. Brzmi to dosyć groźnie. Czy równie groźna będzie praktyka, na czym będzie polegała ta ocena i jaki będzie jej cel?

Myślę, że nie można mówić o żadnej groźbie pod adresem jakiegokolwiek pracownika. Będzie to po prostu jeden z instrumentów racjonalnego zarządzania ogromnym potencjałem ludzkim, jakim dysponujemy. Celem oceny będzie przede wszystkim przedstawienie pracownikowi na każdym szczeblu - począwszy od zarządy i kadry kierowniczej, na robotniku skończywszy - stawianych przed nim wymagań i

sze nasycenie wyrobów elektroniczną. I to niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z plastikową zabawką, samochodem, czy śmigłowcem. Dlatego na pierwszym miejscu stawiałbym możliwość podjęcia produkcji elektronicznej profesjonalnej niezbędnej w nowoczesnym śmigłowcu, przy oparciu takiego przedsięwzięcia na drugiej „nodze” w postaci produkcji rynkowej.

Drugim kierunkiem poszukiwań jest branża motoryzacyjna. Oceniamy, że co najmniej dziesięć najbliższych lat będzie okresem szybkiego jej rozwoju, w którym moglibyśmy uczestniczyć na przykład na zasadzie joint venture, czyli wspólnego przedsięwzięcia z partnerem posiadającym w tej dziedzinie większe doświadczenie niż my.

Struktura zakładowa pozwala na bardziej efektywne zarządzanie ludźmi, finansami, racjonalizację kosztów wewnętrznych w kierunku ich ograniczenia. Wpływa na podniesienie stopnia identyfikacji z firmą między innymi poprzez obniżenie szczebla, na którym podejmowane są istotne decyzje. Wyzwała wobec tego inicjatywę, zwłaszcza średniej kadry kierowniczej.

Podobnie jest z wydziałem spółek. Przecież tylko przykład tak zwanej produkcji cywilnej, która usytuowana w zakładzie macierzystym zawsze dawała ujemny wynik finansowy, podczas gdy po dwóch latach wyodrębnienia w formie spółki zaczęła wykazywać znacznie lepsze efekty. Jeśli głębiej przyjrzyć się strukturze naszej produkcji i usług, można chyba



Z redakcyjnej pocztyny

Zebry podszyte strachem

Piszę do redakcji o moich spostrzeżeniach poczynionych w Świdniku w czasie krótkiej wizyty w Polsce. Otóż ku mojemu zdziwieniu prawie nikt ze zmotoryzowanych nie toleruje pieszych na jezdni, dokładniej mówiąc - na przejściach dla pieszych. Piesi, najczęście dzieci i starsze osoby, zmuszani są do uprawiania joggingu przez jezdnię, o epitetach przeznaczonych dla niegrzecznych pieszych, użytych przez zdenerwowanych kierowców, nawet nie wspomnę. Ciekawskich odsyłam do studiowania „Słownika polskich przekleństw i wulgaryzmów” str. 87 i 45.

Czyżby policja i straż miejska nie w tym kierunku nie robiła. Gdzie są radni miejscy? - przecież to Wasi aktualni i przyszli wyborcy. Nadchodzi rok szkolny, na ulicach na pewno pojawi się więcej dzieci - niebezpieczeństwo wypadku wzrośnie.

Na Zachodzie przez przejściami dla pieszych z dużą ilością przechodzących dzieci buduje się jezdnię

z leżących policjantów, są to podłhne, sztuczne wzniesienia, które skutecznie pokracniają temperament „mistrzów kierownicy”. Te wzgórki są na pewno kosztowną inwestycją dla kasy miasta Świdnika - proponuję inne rozwiązanie.

Może by tak od czasu do czasu ścigać z dwupasmowej dojazdowej jezdni specjalistów radarowców, dać zielone światło dla „wystawy” samochodowej sprzed komendy policji i raz w tygodniu dać pieszym szansę spokojnego, bezstraszowego przejścia przez jezdnię w Waszym mieście.

Moje spostrzeżenia poczyniłem na głównej ulicy Świdnika i ulicy, przy której znajduje się targowisko miejskie. Czyżby nikt nie interesował się tym tematem - co sądzą inni czytelnicy gazety?

Z pozowaniem i pozdrowieniami dla Redakcji

Waldemar Góralski
Frankfurt nad Menem

O XXI wieku bez science fiction

oczekiwani. Jeżeli pracownik wie, że ocenia się go za stopień identyfikacji z interesem firmy, za jakość pracy, dobrą współpracę z innymi komórkami zakładu, to znaczy również, że jego działania zmierzają do spełnienia tych wymagań pozwalają mu na uzyskanie jak najwyższej oceny. Oczywiście trzeba będzie zastanowić się, jak pomóc osobom, które będą miały problemy ze sprośaniem tak postawionym kryteriom, ale nie w sensie groźby.

W założeniach do projektu rozwoju przedsiębiorstwa do roku 2001 mówi się o staraniach w celu pozyskania partnera strategicznego. Czego spodziewamy się po takim partnerze: pieniędzy, zastrzyku technologii, czy myśli konstrukcyjnej?

Wszystkie te elementy dadzą się w gruncie rzeczy przeliczyć na pieniądze. Partner strategiczny to ktoś, kto będzie w stanie zrealizować z nami więcej niż zarobiłby sam. Naturalnie partner strategiczny, to również ktoś, dzięki komu my zarobimy więcej pieniędzy, niż gdybyśmy działali w pojedynkę. A że wiąże się z tym zainwestowanie w naszą firmę większych pieniędzy, choćby w formie know-how, czyli myśli technologicznej... jest to raczej oczywiste.

Założenia programu rozwoju mówią, że PZL-Świdnik pozostanie przede wszystkim firmą lotniczą. Ciekawostką swego rodzaju jest wobec tego plan uruchomienia dużego programu pozalotniczego. Skąd wzięła się taka idea i czy można przynajmniej z grubsza określić, jakiego rodzaju miały to być programy?

Nie nazwałbym tych zamiarów ciekawostką, jako że w naszych celach strategicznych mówiło się zawsze o poszukiwaniu szans na uruchomienie programu pozalotniczego. Obserwując produkcję przemysłową w obojętnej branży daje się zauważyć coraz więk-

Jeśli chodzi o przekształcenia własnościowe spółki - zamiary w tym względzie są dwukierunkowe. Z jednej strony jej dalsza prywatyzacja, z drugiej pozyskiwanie udziałów firm strategicznie ważnych dla PZL-Świdnik. Jakże zakłady wchodziły w grę i skąd wziąć środki na zakup ich akcji?

Dalsza prywatyzacja jest niezbędna choćby ze względu na konieczność pozyskania środków na rozwój. W tym względzie trudno spodziewać się, że dotychczasowy główny właściciel, czyli państwo wykaże większą aktywność w inwestowaniu w firmę. Jednakże inwestor, który chciałby uczestniczyć w rozwoju przedsiębiorstwa i czerpać z niego zyski musi posiadać gwarancję, że będzie miał wpływ na podejmowanie decyzji. Najlepszą gwarancją jest rzecz jasna posiadanie odpowiedniej ilości udziałów własnościowych.

Jeśli chodzi o pozyskiwanie udziałów innych spółek - posłużyć może przykładem PZL-Rzeszów, która produkuje dla nas silniki i przekładnie. Obecnie nie jesteśmy w stanie wpływać na decyzje podejmowane przez jej władze, nie mamy również żadnego wpływu na ewentualne zmiany właścicielskie. Widzę w tym pewne zagrożenie, bo przecież logicznie rzecz biorąc powinniśmy mieć coś do powiedzenia w sprawie zakładu produkującego dla nas tak strategiczne zespoły śmigłowca. Dotychczasowa sytuacja w tej mierze jest odwrotna, ponieważ Rzeszów jest współwłaścicielem PZL-Świdnik.

W założeniach mówi się również o konsekwentnej restrukturyzacji przedsiębiorstwa w kierunku organizacji wielozakładowej i wydziałalności kolejnych spółek. Wydaje się, że wszystko, co można było odłączyć od firmy-matki zostało już odłączone. Czym wobec tego będą się zajmowały owe zakłady i spółki?

jeszcze znaleźć sfery działalności, które dałyby się wyodrębnić organizacyjnie, na przykład remonty maszyn.

Zarządzanie przez jakość, to kolejny etap walki o najwyższą jakość pracy firmy po uzyskaniu certyfikatu ISO 9001. Na czym ogólnie mówiąc polega zarządzanie przez jakość w stosunku do stosowania systemu zapewnienia jakości?

Stosowanie systemu zapewnienia jakości wynika z realizacji zobowiązań nakładanych przez normy ISO 9001. Natomiast Total Quality Management, który nie najszybszymi chybta tłumaczy się na polski jako zarządzanie przez jakość, mówi o tym, że celem funkcjonowania przedsiębiorstwa i w związku z tym zarządzania nim jest usatysfakcjonowanie klienta. Na język praktyczny przekłada się to moim zdaniem w ten sposób, że przyszedł czas, kiedy nie wystarczy zaprowaźować klientowi towar. Musi to być towar najwyższej jakości wyprodukowany z wykorzystaniem najnowszych osiągnięć technicznych i technologicznych. Jeśli towar nie spełnia tych warunków, nie ma co liczyć na sukces rynkowy. A więc sukces ekonomiczny, czy też finansowy, jeśli zechcemy go tak nazwać, będzie przez jakość. Uwzględnienie tego warunku podczas podejmowania każdej decyzji nazywałbym TQM.

Ilu pracowników będą Pańskim zakładem zatrudniały PZL-Świdnik w 2001 roku?

Myślę, że mimo ciągłej racjonalizacji zatrudnienia, lepszego wykorzystania wciąż dużych rezerw wydajności pracy i usamodzielniania kolejnych elementów przedsiębiorstwa, więcej niż w roku 1996. Również wydziałowe dotychczas spółki stoją przed szansą znacznego rozwoju i stworzenia wielu nowych miejsc pracy. Mają w tym ostatnim względzie może nawet większe potencjalne możliwości niż firma-matka

rozm. Jan Mazur

„Minuta ciszy po umarłych czasem do późnej nocy trwa”

Wisława Szymborska

Jasiek nie żyje

19 lipca br. rodzina, przyjaciele, koledzy z pracy i znajomi odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku w Kąkizimierzówce s.p. JANA BORYSIUKA. S.p. JASIEK (tak go popularnie nazywano) swoje życie związał ze Świdnikiem. Przez dziesiątki lat przekraczał bramę WSK, wypełniając solidnie obowiązki zakładowego hydraulika. Zakazany w osiedlu Lotniczym stał się dla mieszkających tu ludzi nie tylko żywymi sąsiadem, czy dobrym znajomym, ale kimś bliskim, kims, kto potrafił pomóc, doradzić, znaleźć czas na rozmowę. Po przejściu na wcześniejszą emeryturę jakby trochę się zagubił względem siebie, dla innych pozostając nadal sympatyczną postacią spod „trzyznaski”. Przy ulicy Czerwieńskiej zastawił po sobie nie dającą się wypełnić pustkę.

Nad trumną, ks. kan. Jan Hryniewicz powiedział m.in.: „s.p. Jan kochał swoją rodzinę, cieszył się nią i dla niej się poświęcał. Ale też poświęcił się budowie tej świątyni, naszej świątyni. To dzięki Jego zaangażowaniu, pomysłowości i przebiegłości, w trudnym dla budowy okresie można było rozwiązać wiele problemów. Był jednym z dziesięciu, którzy tworzyli trzon brigady, na której zawsze można było polegać, a dla Jana nie było sprawy nie do załatwienia”. Wiem, jak dużo mógłby i chciałby powiedzieć ks. kanonik, jednak już i wzruszenie odebrały mu głos. Spróbuję więc dorzucić od siebie kilka zdań, które s.p. JASKOWI ode mnie się należą.

Jest 16 grudnia 1981 r. Za pomocą czołgów i gazu ZOMO i wojsko pacyfikują zakład WSK. Zagazowanych i pobitych obronców siłą wypchnięto z fabryki. Za namową kolegów, aby uniknąć aresztowania podjąłem próbkę ukrywania się. Wbrew wszelkiej logice pozostałem w zakładzie. Zamknięty od zewnątrz na kłódkę, przez trzy

doży czekałem na kogoś, kto odmieni moje położenie. Nocą, 19 grudnia drzwi otworzył... JASIEK. Z acetylenowymi, omijając krzącące patroli, przedostaliśmy się w głąb zakładu, by zejść do jednego z kanałów ciepłowniczych.

- Tu musisz jakiś czas zostać - zawyrokołwał - po czym zniknął w ciemności, zostawiając mi reklamówkę z prowiantem. Ten „jakiś czas” to cztery miesiące, równo 120 dni i nocy niby wśród wieloletniej załogi a zarazem w zupełnej samotności. Tylko ON, JASIEK w kufajce, z torbą na ramieniu, był moim jedynym łącznikiem ze światem. To ON przynosił mi żywność i listy od żony. To ON przemyczał na zewnątrz moje apele i odczytywał z WSK i mieszkanców miasta. To ON, w moim „Koszmarze Mroku” dzielił się ze mną opłatkami na Boże Narodzenie i święconką na Wielkanoc. To ON, w najtrudniejszych chwilach mego załamania dostarczał mi rożaniec od mojej żony, dzięki którego mocy zmieniał zamiary względem siebie. I to właśnie ON - JASIEK, stary robotnik wyprowadził w pole wartowników i żołnierzy na bramie głównej, przez którą wyjeżdżaliśmy z zakładu samochodem osobowym, samego głównego dyspozytora. Pościągając się dla mnie i dla Sprawy cicho i bez rozgłosu, ryzykując tak wiele. Kiedy chciałem wyjawiać później Jego poświęcenie odpowiadał: „Nie trzeba, zobacz co się dzieje, jeszcze się może przydać...”. Zapewne, przydał się JASKU, ale już tam, w Górze. Bo gdy przytka się rura ze zrozu d o b r o i l u b s p r a w i e d l i w o ś c i a ś w. Piotr zawoła: - JASKU! - naprawisz? - Ty robotnichest odpowiedź: - Nie ma sprawy, Szeffe! Już się robi...

Pokój Twojej Duszy doznownie wdzięczny:

Ps. W roku ubiegłym, po 15 latach przerwy wróciłem do WSK. Na W-TE mistrz zaproponował mi szafkę ubraniową. W jej drzwiach widniała tabliczka z nazwiskiem: JAN BORYSIUK nr kontr. 101787. Przypadek ten to dla mnie satysfakcja.

Alfred Bondos

Cena ścieków według MPWiK

„Od kilku miesięcy Świdnicka prasa żywo interesuje się problematyką opłat za ścieki ze Świdnika. Przed dwoma miesiącami „Głos Świdnika” w ramach repliki prasowej opublikował moją wypowiedź w tej sprawie, w której, wydawało mi się w sposób jasny i przystępny przedstawiałam stanowisko MPWiK w Lublinie wyjaśniając konieczność podwyżki opłat za świdnickie ścieki. Ponieważ przed dwoma miesiącami jedynym argumentem Pegimeku był ten, że mieszkańcy Świdnika nie mogą płacić za ścieki więcej od mieszkańców Lublina, ręce mi opadły gdy w artykule „Walka o cenę ścieków” w ostatnim numerze „Głosu Świdnika” zastępca burmistrza, jako jedyny argument znowu podnosił fakt, że świdniczanin nie mogą za ścieki płacić więcej, aniżeli mieszkańcy Lublina. Ponieważ w tym momencie cała dyskusja powróciła niejako do punktu wyjścia, od początku i w sposób jeszcze bardziej przystępny wyjaśniam:

Lublin i Świdnik są to dwie różne gminy, dwa odrębne samorządy terytorialne. Posiadają one własne władze, które podejmują samodzielne decyzje w sprawach dotyczących tych gmin. Decyzja o wysokości opłat za wodę ze ścieki, również należy do władz gminy i podejmowana jest w formie uchwały Rady Miejskiej. Ponieważ, jak już wspominałam, Miasto Lublin i Świdnik, to dwa zupełnie różne i niezależne podmioty, również decyzja o opłatach za ścieki może być podjętą jedynie w ramach rachunku ekonomicznego, a nie uzależniona od wysokości opłat w innym mieście. W tym miejscu wypada się zastanowić, co by było, gdyby Rada Miejska w Lublinie kierując się jakimś względami uchwalała opłaty za ścieki w wysokości np. pięciokrotnie wyższej od opłat w innych miastach. Czy wówczas pan wiceburmistrz Szkółki optowałby za pięciokrotnym podwyższeniem opłat za ścieki ze Świdnika? Idąc tokiem rozumowania wiceburmistrza - takie stanowisko powinno być słuszne.

Na początku tego roku Rada Miejska w Lublinie podjęła decyzję o ustaleniu nowych opłat za ścieki. O podwyżce decydowały głównie: inflacja, wzrost cen nośników energii, wzrost opłat za gospodarcze korzystanie ze śródmiejskiej. Lubelska Rada podjęła też decyzję, że gospodarstwa domowe i podmioty gospodarcze w różnym stopniu ponosić będą koszty utylizacji ścieków tzn. lubelski przemysł będzie dopłacał do utylizacji ścieków gospodarstw domowych. Opłaty te ustalono w wysokości 0,40 zł dla gospodarstw domowych; 0,68 zł dla jednostek budżetowych i 1,93 zł dla podmiotów gospodarczych. Nietrudno policzyć, ile średnio wynosi opłata za ścieki w Lublinie. Ponieważ Świdnik nie ma własnej oczyszczalni i swoje ścieki i komunalne jak i przemysłowe (oprócz WSK) spławia do lubelskiej oczyszczalni Hajdów. MPWiK zaproponowało Pegimekowi opłatę za utylizację ścieków ze Świdnika w wysoko-

ści 0,57 zł. Pegimek nie wniósł żadnych uwag do przedłożonej przez MPWiK kalkulacji opłaty po czym przedłożył świdnickiej Radzie projekt podwyżki opłat za ścieki w ogóle nie biorąc pod uwagę kosztów utylizacji ścieków w samej oczyszczalni.

Ciekawe, że spółka Pegimek nie godząc się na jakąkolwiek podwyżkę opłat za ścieki z tytułu ich utylizacji na Hajdowie, sama podniosła opłatę za ścieki od ludności Świdnika aż o 42%. Od sześciu miesięcy Pegimek spławia do hajdowskiej oczyszczalni ścieki i nie ponosi, a co gorsze, wcale nie zamierza ponosić rzeczywistych kosztów ich utylizacji. Nie zważając na realia ekonomiczne, Pegimek od ubiegłego roku płaci 0,42 zł za metr sześci ścieków.

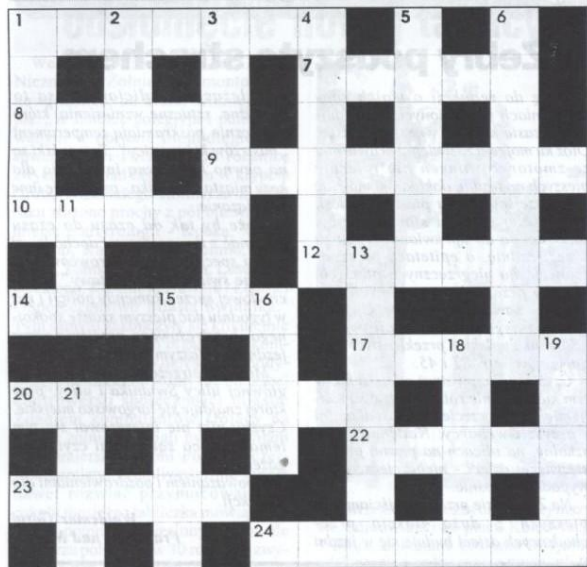
Rzeczywisty koszt ich utylizacji na Hajdowie wynosi 0,52 zł. Proponowana przez MPWiK na ostatnim spotkaniu opłata dla Świdnika miała wynosić 0,52 zł niezależnie od podmiotu od którego byłaby pobierana. 0,52 zł płaćliby dowolni Kowalski ze Świdnika, ale też właściciele lakierni, czy fryzjerzy. (Zeby było jasne - lubelski fryzjer płaci 1,93 zł za metr sześci ścieków). Decyzję o zróżnicowaniu tych opłat na rzecz gospodarstw domowych mogłaby podjąć jedynie Rada Miejska w Świdniku. Niestety, jak wynika z przytaczanej na łamach „Głosu Świdnika” wypowiedzi pana Szkółki, nadal nie rozumie on istoty problemu.

Władze Świdnika oraz władze spółki Pegimek grają na zwłokę odwołując kolejne spotkania proponowane przez MPWiK narażając mieszkańców swojego miasta na niepotrzebne koszty. 28 czerwca z inicjatywy i w siedzibie MPWiK odbyło się spotkanie w którym uczestniczyli przedstawiciele władz Lublina, Świdnika, Pegimeku i MPWiK podczas którego MPWiK zaproponowało Świdnikowi zawarcie umowy, w której MPWiK domagał się jedynie zwrotu kosztów utylizacji świdnickich ścieków od miesiąca kwietnia (wcześniejsza propozycja - od stycznia) i ustalenie opłaty za świdnickie ścieki w wysokości 0,52 zł (0% zysku), zamiast proponowanej wcześniej (0,57 zł). Niestety, z wypowiedzi wiceburmistrza Szkółki przytaczanej na łamach „Głosu Świdnika” wynika, że odrzuca on możliwość zawarcia jakiegokolwiek umowy.

Podczas spotkania wiceburmistrz S.Szkółki miał tylko jeden argument, który wiele razy podnosił - opłaty za ścieki w Świdniku nie mogą być wyższe niż w Lublinie, zaś wiceprezes Pegimeku K.Krzyżanowski powtarzał w kółko, że nie może dopuścić do jakiegokolwiek podwyżki opłat, gdyż spowodowałoby to stratę w budżecie Świdnika, za którą on byłby odpowiedzialny. Ktoś za ten stan jest jednak odpowiedzialny. Pan Krzyżanowski, jak widać, sam odpowiedział sobie na to pytanie.

Rzecznik Prasowy MPWiK
Halina Szykajtis

KRZYŻÓWKA NR 73



POZIOMO: 1) diabeł morski, 7) kienunek w kult. europejskiej, 8) samica losia, 9) biegunka, 10) czarna odmiana jagnięcia karakula, 12) warstwa litosfery, 14) minerał, odmiana ortoklaz, 17) bylina rosnąca na słonecznych wzgórzach i porasta skały, 20) ryba z rodziny karpiokształtnych, 22) żona Gorbaczowa, 23) słynna Garbo, 24) kraina historyczna we wschodniej Francji.

PIONOWO: 1) barwny ptak z rzędu kraskowatych, 2) zółw szylkretowy, 3) książki włoskie, 4) starożytne liczydło, 5) indyjska krewna bociana, 6) w mat. zdanie przyjęte w danej teorii bez dowodu jako prawdziwe, 11) pierwiastek o liczbie atomowej 88, 13) wezuwian, minerał, krzemian wapnia, 15) obchodzi 23 IV imieniny, 16) Rolska, 18) owad - błonkowiec, 19) konopie z Manili, 21) odmiana diamentu stosów, jako mat. ścierny.

Autorem krzyżówki jest świdniczanin, p. Jerzy Obarymski.

Rozwiązania krzyżówek sierpiennych prosimy przysłać (przynosić) do redakcji (al. Lotników Polskich 1) do 6 września br.



SOBOTA 24.08.96

12.30 - Program dnia
12.35 - ROK 1996 - film sci-fi prod. angielskiej
14.15 - MATRIX - serial komedii-owy odc. 9
15.05 - PAN SAMOCHODZIK I PRASKIE TAJEMNICE - film przyg. dla dzieci
16.45 - DALLAS - serial obyczajowy prod. USA - odc. ostatni
17.35 - „Kraina przygód” - filmy dla dzieci: RICHIE RICH, MOTOMYSZY
18.30 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.20 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
19.50 - SYRENY - serial prod. USA
20.40 - Powtórka dla roztargnionych: NIEWIDZIALNY CZŁOWIEK - film prod. USA
21.55 - DOLINA LALEK - serial obyczajowy prod. USA
22.20 - ROMANS - film obyczajowy prod. USA
23.35 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 25.08.96

12.30 - Program dnia
12.35 - PIĘKNA JACKY I DENISE - komedia prod. USA
14.15 - MATRIX - serial komedii-owy odc. 10
15.05 - SZALEŃSTWA PANNY EWY - film fabularny dla dzieci
16.45 - DAN AUGUST - serial sensacyjny prod. USA
17.35 - „Kraina przygód” - filmy dla dzieci: RICHIE RICH, MOTOMYSZY
18.30 - KONCERT ŻYCZEN TKŚ
18.45 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.35 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.05 - COLUMBO - serial sensacyjny prod. USA
21.20 - STWORCA - komedia prod. USA
23.05 - PROGRAM DLA DOROSŁYCH
23.30 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 26.08.96

13.40 - Program dnia
13.45 - BILLY KID - western prod. USA
15.25 - MATRIX - serial komedii-owy odc. 11

REPERTUAR KINA „LOT”

23-25 sierpnia - Tajemnica Syriusza (wyk. Peter Weller), prod. USA, od lat 15, godz. 17.00

16.15 - „Kraina przygód” - filmy dla dzieci: TRANSFORMERS
16.45 - DAN AUGUST - serial sensacyjny prod. USA
17.35 - „Kraina przygód” - filmy dla dzieci: RICHIE RICH, MOTOMYSZY
19.30 - Serwis informacyjny
18.45 - KRASNOSTAWSKIE CHMIELAKI - cz. 1 - relacja
19.30 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
20.20 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.50 - SYRENY - serial prod. USA
21.40 - Powtórka dla roztargnionych: STWORCA - komedia prod. USA
23.25 - DOLINA LALEK - serial obyczajowy prod. USA
23.50 - Serwis informacyjny
00.05 - Program na wtorek

WTOREK 27.08.95

13.40 - Program dnia
13.45 - AWANTURA O DZIECKO - komedia prod. USA
15.25 - MATRIX - serial komedii-owy
16.15 - „Kraina przygód” - filmy dla dzieci: TRANSFORMERS
16.45 - DAN AUGUST - serial sensacyjny prod. USA
17.35 - „Kraina przygód” - filmy dla dzieci: RICHIE RICH, MOTOMYSZY
18.30 - KRASNOSTAWSKIE CHMIELAKI - cz. 2 - relacja
19.15 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
20.05 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.35 - BYŁ TU WILLIE BOY - dramat prod. USA
22.15 - GETTYSBURG - serial historyczny prod. USA - cz. 3 (ostatnia)
23.40 - Program na środę

ŚRODA 28.08.96

13.40 - Program dnia
13.45 - MORZE MIŁOŚCI MORZE WOJNY - dramat prod. USA
15.25 - MATRIX - serial komedii-owy odc. 13 (ostatni)
16.15 - „Kraina przygód” - filmy dla dzieci: GALAKTYCZNI PIRACI
16.45 - DAN AUGUST - serial sensacyjny prod. USA
17.35 - Kraina przygód - filmy dla dzieci: RICHIE RICH, MOTOMYSZY
18.30 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.20 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
19.50 - ŚCIGAJĄC KSIĘŻYC - film fabularny prod. USA

Psychopata prod. USA, godz. 15.00, godz. 19.15
26 sierpnia - kino nieczynne
27-29 sierpnia - Szkoła czarownic - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15
30 sierpnia - Nagi peryskop - prod. USA, od lat 12, godz. 17.00, 19.15

21.35 - Powtórka dla roztargnionych: BYŁ TU WILLIE BOY - dramat prod. USA
23.15 - Program na czwartek

CZWARTEK 29.08.96

13.40 - Program dnia
13.45 - ŻYCIOWA PRÓBA - film fabularny prod. USA
15.25 - „Kraina przygód” - filmy dla dzieci: TRANSFORMERS
15.55 - TRZEJ MUSKJETEROWIE - film przygodowy - cz. 1
17.35 - „Kraina przygód” - filmy dla dzieci: RICHIE RICH, MOTOMYSZY
18.30 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.20 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
19.50 - WBREW ICH WOLI - dramat prod. USA
21.20 - Powtórka dla roztargnionych: ŚCIGAJĄC KSIĘŻYC - film fabularny prod. USA
23.05 - Program na piątek

PIĄTEK 30.08.96

13.40 - Program dnia
13.45 - CHIŃSKIE MORZE - dramat prod. USA
15.25 - „Kraina przygód” - filmy dla dzieci: GALAKTYCZNI PIRACI
15.55 - TRZEJ MUSKJETEROWIE - film przygodowy - cz. 2 (ostatnia)
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: RICHIE RICH, MOTOMYSZY
18.30 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
18.50 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.40 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.10 - ZDEPTANE MARZENIA - dramat prod. USA
21.40 - Powtórka dla roztargnionych: WBREW ICH WOLI - dramat prod. USA
23.10 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
23.30 - Program na sobotę

UWAGA! UWAGA! UWAGA!

Letnia promocja FOTOTOP

Zakupione u nas filmy fotograficzne wywołujemy bezpłatnie
Pozostałe za jedyne 1,50 zł
Odbitka barwna 9x13 tylko 0,35 zł
Wysoka jakość wykonywanych prac gwarantuje laboratorium sieci AGFA STAR PRINT
Ponadto oferujemy inne artykuły fotograficzne, zabawki i sztuczną biżuterię
Zapraszamy w godz. 10.00 - 18.00 w soboty 10.00 - 14.00

Świdnik, ul. Skarżyńskiego 1

R-110



Hans Michael Eysenck

„Podpatrywanie umysłu”

Jak wychowywać dzieci? Czym są emocje, miłość, szczęście i inteligencja? Od czego one zależą? Czy karanie przestępców jest skuteczne?

Książka jest zbiorem szkiców psychologicznych, z których każdy został poświęcony jednemu ważnemu problemowi.

Vera F. Birkenbihl

„Trening sukcesu”

Książka podpowiada, jak radzić sobie z różnymi problemami na co dzień. Pomaga zrozumieć samego siebie oraz nabyć umiejętność poznania innych ludzi, co daje szansę na osiągnięcie sukcesu i satysfakcji w życiu.

Książka opisuje trening własnego umysłu, pamięci, logicznego myślenia i uśmiechu.

Georges Vigarello

„Czystość i brud”

Higiena ciała od średniowiecza do XX w. Książka ta to opowieść, jak zmieniło się pojęcie czystości w naszej cywilizacji. Jest to też historia przemian ludzkiej wrażliwości i ekspansji kultury w przestrzeń intymną człowieka. Warto chyba



wiedzieć, że przez wiele lat to nie higienicy dyktowali kryteria czystości, ale autorzy podręczników dobrych manier.

Maciej M. Szczawiński

„Zewoate szczęście”

Opowieść

o Bogumile Kobieli

Bogumił Kobiela ur. 31 V 1931 roku karierę artystyczną rozpoczął w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku. Próbowal też scenopisarstwa. Od 1961 występował w teatrach warszawskich, stając się nietuzinkową postacią polskiego świata artystycznego. Zginął tragicznie w 1969 r. W tej książce o życiu B. Kobieli mówią jego najbliżsi: żona, brat, a także on sam. Po raz pierwszy opowiada o tym, co naprawdę myślał, jak wyglądały Jego dni, jaki był prywatnie, czego się bał, na co ciągle czekał.

Andrzej Szymański

„Leczenie wodą”

Książka ta przekonuje, że z chorobą i bólem można skutecznie walczyć, stosując naturalne metody leczenia. Leczenie wodą ma długą tradycję, jest także łatwe w stosowaniu, a więc powszechnie dostępne.

(SET)



ZDZ

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO W ŚWIDNIKU

zaprasza na kursy

- „PODSTAWY OBSŁUGI KOMPUTERA IBM PC” - 50 godz. od 2, 9, 16, września 1996 r.
- „PODSTAWY KSIĘGOWOŚCI Z OBSŁUGĄ KOMPUTERA” - 185 godz. od 10 i 24 września 1996 r.
- „SAMODZIELNY KSIĘGOWY” - 100 godz. od 2 i 16 września 1996 r.
- „MASAŻ LECZNICZY I SPORTOWY” - 105 godz. od 4, 18, 25 września 1996 r.
- „ŚREDNIE STUDIUM ZAWODOWE” - 400 godz. od 16 września 1996 r.
- „SEKRETARKA - ASYSTENTKA SZEFEA” - 284 godz. od 23 września i 7 października 1996 r.

Informacje i zapisy od dnia 19 VIII 1996 r.

W OKZ Świdnik, ul. Kopernika 9a (Szk. Podst. nr 3), tel. 51-60-40, w godz. 12.00 - 16.00

R-112

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam kiosk sportowy w Świdniku, ul. Racławicka 29. Tel. 51-69-50 po 20.00.

D-115

Pełimek

21-040 ŚWIDNIK ul. Konopnickiej 2

Sprzątanie bieżące, okresowe, remontowe
Tereny i budynki, drogi użyteczności publicznej i prywatne. Oczyszczanie wiosenne (m.in. koszenie trawników), letnie (m.in. mechaniczne zmiatanie ulic), jesienne (liście), zimowe (odśnieżanie ręczne i mechaniczne).

tel. (0-81) 51-20-44 w. 51
fax. (0-81) 51-28-37

Zebrań członków świdnickiego ognia RUCHU ODBUDOWY POLSKI odbędzie się 27. 08. 96 r. o godz. 18.00 przy ul. Kard. Wyszyńskiego 12. Zapraszamy osoby chcące przystąpić do naszego ugrupowania.

Kazimierz Bachanek



XIV Pielgrzymka Ludzi Pracy Jasna Góra 1996 rok

Zbliża się doroczna Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę. Wzorem lat ubiegłych Komisja Międzyzakładowa organizuje wyjazd na tę pielgrzymkę. Wyjazd uczestników nastąpi 14.09.95 r. o godz. 21⁰⁰ spod kościoła przy ulicy Kosynierów, powrót 15.09.95 r. około godz. 21⁰⁰.

Istnieje możliwość wyjazdu na nocne czuwanie przed cudownym obrazem. W tym przypadku wyjazd 14.09.95 r. o godz. 8⁰⁰ uzależniony jest on od zebrań się odpowiedniej liczby chętnych.

Koszt przejazdu od pracowników i ich rodzin oraz emerytów i rencistów „PZL-Świdnik” S.A. wynosi 10 zł, pozostali uczestnicy płacą 18 zł.

Prosimy o jak najszybsze dokonywanie zapisów ze względu na trudności z wynajęciem autobusu.

PROGRAM

XIV Ogólnopolskiej Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę 14 i 15 września 1996 r.

14 września 1996 r. - sobota.

Godz. 15.00 Czynny punkt informacyjny na Jasnej Górze - obsługują księża duszpasterze ludzi pracy z diecezji częstochowskiej. Pielgrzymi noclegi zamawiają indywidualnie.

Godz. 19.00 Msza Święta na Szczycie.

Odprowadza i homilię wygłasza ks. bp. Roman Andrzejewski z Włocławka.

Powitanie przed Mszą Św. - ojcowie paulini.

Po Mszy Św. apel jasnogórski odprowadza ks. bp. Tadeusz Gocłowski.

Po apelu - Droga Krzyżowa na Walech. Przewodniczą rozważaniom ludzie pracy: Stacja I - Gdańsk, Stacja II - Toruń, Stacja III - Stalowa Wola, Stacja IV - Kraków, Stacja V - Szczecin, Stacja VI - Gorzów, Stacja VII - Wrocław, Stacja VIII - Katowice, Stacja IX - Olsztyn, Stacja X - Elbląg, Stacja XI - Warszawa, Stacja XII - Poznań, Stacja XIII - Płock, Stacja XIV - Rzeszów.

15 września 1996 r. - niedziela.

Godz. 24.00. Msza Święta w Bazylice. Celebryje ks. Henryk Michalak z Warszawy. Kazanie - ks. Prałat Tadeusz Nowicki z Grudziądza.

Godz. 1.00 - 5.00. Czuwanie przed Cudownym Obrazem Matki Bożej, przewodniczy Duszpasterstwo Ludzi Pracy z Białegostoku.

Godz. 9.00. I Wykład w sali im. Jana Pawła II. Chrześcijanin wobec wolności i prawa w państwie demokratycznym - prof. dr Paweł Łączkowski.

Godz. 10.00 II Wykład ze Szczytu. Doświadczenia minionego roku ważnym wyznacznikiem naszych powinności wobec Boga i Ojczyzny - dr Roman Andrzejewski.

Godz. 11.00 Uroczysta Suma - koncelebrują duszpasterze ludzi pracy. Msza Św. z uroczystości Matki Boskiej Częstochowskiej - 26 VIII przewodniczy ks. arcybiskup Tadeusz Gocłowski. Homilię wygłosi ks. arcybiskup Juliusz Paetz - Poznań.

W obronie krzyża i polskości

Oświadczenie Klubu Senackiego NSZZ „Solidarność”

Mimo upłyńnięcia już dwóch miesięcy od obchodów rocznicy pogromu kieleckiego i bardzo bulwersującej wypowiedzi przedstawicieli społeczności żydowskiej przytaczamy państwu oświadczenie Klubu Senackiego NSZZ „Solidarność”, które najpełniej oddaje stanowisko naszego związku w tej sprawie.

Red. „Grot”

My, senatorowie NSZZ Solidarność, stwierdzamy, iż wystąpienie Pana Eli Wiesela, które miało miejsce 7 lipca br. w Kielcach, jest przykładem skrajnej nietolerancji, nie przystoi laureatowi Pokojowej Nagrody Nobla.

My, Polacy, jesteśmy znani w całym świecie ze swej gościnności i słowa: „Gość w dom - Bóg w dom” były wykładnią naszego postępowania zarówno w przeszłości jak i dziś. Ale starając się dobrze wywiązać z obowiązków gospodarza, przypominamy wszystkim zaproszonym gościom, w tym również laureatowi Pokojowej Nagrody Nobla, Panu Eli Wieselowi, iż jego zachowanie w Kielcach urągало podstawowym zasadom kultury europejskiej, w której krzyż jest symbolem wzajemnej solidarności i pomocy.

Krzyż jest dla chrześcijan, w tym dla katolików, najświętszym głęboko czczonym symbolem religijnym i widowym znakiem odrzucenia zasady: „Okło za oko, ząb za ząb”. Jest znakiem nie tylko miłości Chrystusa, ale zmartwychwstania i zbawienia, jest znakiem miłości i zwycięstwa nad złem i solidarności wszystkich pokrzywdzonych. Pod tym znakiem chrześcijanie modlą się. Krzyżami dla uczczenia pamięci zmarłych znaczone są polskie cmentarze. Polacy uczynili tak i na terenie byłych obozów hitlerowskich - wielkich cmentarzy milionów ludzi, różnych narodowości i wyznań.

Polska na przestrzeni wieków była ziemią dramatycznej walki o prawo do krzyża. Wystąpienie przeciwko krzyżowi na ziemi polskiej jest dla wierzących szczególnie bolesne, bo wpisuje się w głos tych, którzy do niedawna walczyli z religią i zdejmowali krzyże.

NSZZ „Solidarność” wielokrotnie dawał wyraz głębokiemu przywiązaniu do krzyża. Pod tym znakiem „Solidarność” walczyła o wolność i niepodległość. Będąc senatorami „Solidarność”, nie zgadzamy się, by obrażano krzyż na polskiej ziemi. Domagamy się od każdego szcunku, zwłaszcza od Żydów, którzy międzynarodową mocą żądają szacunku dla własnej religii i jej symboli. W pełni utożsamiamy się z głosem przedstawicieli Kościoła katolickiego w Polsce, którzy wskazują, że w Oświęcimiu jest miejsce i dla krzyża i dla symboli religijnych innych wyznań. I żaden z tych symboli nie może być uznany przez wyznawców innej religii za obelgę.

Stanowczo protestujemy przeciwko postawie premiera Włodzimierza Cimoszewicza w sprawie krzyży na terenie byłego obozu hitlerowskiego w Birkenau. Powołanie się Pana Eli Wiesela na obietnicę premiera zajęcia się tą sprawą i rozwiązywanie problemu krzyży dowodzi tego, że premier Rządu RP zamierza usurpować swoje prawo do decydowania o symbolach religijnych w Polsce. Budzi to nasz niepokój, że powróćcie mogą nie tak dawne czasy, gdy rządzący Polską komuniści usuwali znaki religijne, ograniczali wolność religijną i autonomię Kościoła katolickiego.

Członkowie Klubu

Irreneusz Zarzycki, Andrzej Chronowski, Józef Franczek, August Chelkowski, Jadwiga Stokarska, Mieczysław Bilinski, Marcin Tyra, Alicja Grześkowiak, Leszek Lackorzyski, Piotr Ł. J. Andrzejewski, Franciszek Bachleda-Księżdzulor, Barbara Łekawa

Ogólnopolska Manifestacja „Solidarność”

Wielkie spotkanie w Warszawie

Krajowy Zjazd Delegatów obradujący pod koniec czerwca w Poznaniu postanowił zorganizować ogólnopolski dzień protestu w dniu rocznicy podpisania porozumień gdańskich. W przyjętej przez Zjazd uchwale czytamy:

„Sierpień 1980 r. i powstały wtedy NSZZ „Solidarność” rozpoczął proces odzyskiwania niepodległości państwowej, narodowej i obywatelskiej. Nadzieje związane z protestami w czerwcu 1956 r., marcu 1968 r., Grudniu 1970 r., Czerwcu 1976 r. mogły być skutecznie spełnione przez solidarne działania całego społeczeństwa. Wtedy najbardziej dobitnie upamiętniliśmy go o:

- demokratyczne państwo, pozbawione ideologicznej dominacji,
- prawa człowieka,
- podmiotowość osoby ludzkiej i społeczeństwa.

Po szesnastu latach - w wyniku rozbicia sił wyrosłych z tamtego Sierpnia, polityczni spadkobiercy PRL, legitymujący się wymiaki demokracji wyborów zakwestionowali dążenia Narodu - wyrażone najpełniej zrywem sierpniowym.

Widoczny już skutkiem rządów postkomunistów jest:

- monopolistyczna polityka sprawowania władzy,
- ideologizacja państwa powodująca konfrontacje z tą częścią społeczeństwa, która uznaje wartości chrześcijańskie i tradycje narodowe,
- próby zdominowania środków masowego przekazu, podporządkowanie aktualnej władzy edukacji i wychowania,

- blokowanie rzeczywistego udziału społeczeństwa w przejmowaniu własności majątku narodowego,

- zubożenie wielu rodzin w Polsce, ze względu na brak prowdziennej polityki państwa oraz reformy ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych.

„GROT” - dwutygodnik

NSZZ „Solidarność” WSK

„PZL - Świdnik” S.A.

21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1.

Tel. 51-35-31, 51-20-61

wew. 66-56 p.o. red. nacz.

WŁODZIMIERZ GMUR.

- przywracanie metod kontroli środowisk społecznych, w tym pracowniczych, przez służby specjalne,

- zagrożenie praw pracowniczych wynikające z przygotowywanej ustawy o zbiorowych stosunkach pracy

- zagrożenie dla kultury narodowej.

Krajowy Zjazd Delegatów uznając powinność NSZZ „Solidarność” wobec zobowiązań wynikających z protestów sierpniowych w 1980 r. postanawia przeprowadzić ogólnopolską manifestację w Warszawie 31 sierpnia 1996 roku i apeluje do wszystkich ludzi, którym bliskie są ideały Sierpnia o wzięciu udziału w tej akcji Związku.

Wykazy swoją solidarność i wolę działania na rzecz takiej Polski, w której zostaną zrealizowane nadzieje Sierpnia”.

Obchody rozpoczną się uroczystą Mszą Świętą odprowadzoną o godzinie 12-tej na placu Marszałka Piłsudskiego. Następnie przemarsz ulicami Warszawy na Podzamcze, gdzie odbędzie się wielki festyn podzielony na festyn dla dzieci i festyn dla dorosłych. Swoje udział zapowiedzieli: Danuta Rinn, Agnieszka Fatyg, Paweł Dłuzewski, Przemysław Gintrowski, Zbigniew Lipiński, Waldemar Ochnia, Rudi Schuberth oraz zespoły Bajm, Uniwerse, Radiowy Klub Maszalskich, Trzeci Oddech Kaczyński. Dla dzieci zaplanowano: Legendy Krakowa w wykonaniu aktorów krakowskich, występ M. Sześcińskiego oraz gry i zabawy.

W czasie festynu odbędą się spotkania z czołowymi działaczami „Solidarność” i politykami z Akcji Wyborczej „Solidarność”.

Serdecznie wszystkich zapraszamy do udziału w uroczystościach. Chętni na wyjazd mogą się zgłaszać do Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Soli-

darność” „PZL-Świdnik” S.A., telefon wewnętrzny 6656, 6989, 6848, telefon zewnętrzny 51-35-31.

Wyjazd w dniu 31 sierpnia o godzinie 6.30 spod kortów „Avii”.

Niech na tej patriotycznej imprezie nie zabraknie licznej grupy mieszkańców Świdnika, zamykamy swoją wolę budowania nowej Polski.

Red. „Grot”

Protest

w „PZL-Świdnik”

W dniu 8 sierpnia odbyły się negocjacje placowe pomiędzy zarządem spółki a związkami zawodowymi.

Pomimo spełnienia warunków do zwiększenia II raty podwyżki z 90 zł na 130 zł i wcześniejszych publicznych deklaracji członków zarządu, że podwyżka będzie większa, zarząd zaproponował 110 zł.

Ta propozycja nie spełniała oczekiwań załogi, żyjącej w coraz trudniejszej sytuacji i w związku z tym Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” S.A. podjęła decyzję o wejściu w spór zbiorowy z Zarządem „PZL-Świdnik” S.A.

W dniu 12 sierpnia doszło do ponownego spotkania z zarządem na temat sierpniowej raty podwyżki. Po negocjacjach ustalono, że podwyżka będzie od 1 sierpnia w wysokości uprzednio deklarowanej, tj. 130 zł średnio na jednego zatrudnionego.

Wpływ na podjęcie przez zarząd takiej decyzji miały na pewno przeprowadzone przez prezesa Majewskiego w dniu 11 sierpnia rozmowy z MON na temat programu „Huzar”.

W związku z takim rozwojem sytuacji Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” zrezygnowała z prowadzenia sporu zbiorowego z zarządem i odwołała wszystkie zapowiedziane wcześniejsze akcje protestacyjne.

KM NSZZ „Solidarność” „PZL-Świdnik” S.A.

Zarząd Miasta Świdnika

z siedzibą w Świdniku przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 15 ogłasza przetarg nieograniczony i zaprasza do składania ofert na wykonanie remontu 3-ch wiat przystankowych na terenie miasta Świdnika:

- przy ul. Sportowej obok stadionu „AVII”
- przy ul. Raclawickiej obok sklepu „MARYSIENKA”
- przy ul. Lotników Polskich, przystanek końcowy przy HELIKOPTERZE.

Wykonawca przystępujący do przetargu powinien posiadać doświadczenie w wykonywaniu robót budowlanych i dysponować odpowiednim sprzętem do wykonywania takich robót.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miejskiego w Świdniku II piętro, pokój 207.

Oferty należy składać w sekretariacie Burmistrza Miasta Świdnika w terminie do 30 sierpnia 1996 r. do godz. 15.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 września 1996 r. w sali konferencyjnej UM o godz. 10.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie oferty i wpłacenie wadium w wysokości 500 zł.

Wadium należy wpłacać w kasie Urzędu Miejskiego w Świdniku, najpóźniej do godz. 9.30 w dniu 2 września 1996 r.

Zarząd Miasta Świdnika

z siedzibą w Świdniku przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 15 ogłasza przetarg nieograniczony i zaprasza do składania ofert na wykonanie remontu modernizacyjnego schodów terenowych zlokalizowanych na ciągu pieszym przy ul. Kruczkowskiego w Świdniku.

Wykonawca przystępujący do przetargu powinien posiadać doświadczenie w wykonywaniu robót budowlanych i dysponować odpowiednim sprzętem do wykonywania takich robót.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miejskiego w Świdniku II piętro, pok. 207.

Oferty należy składać w sekretariacie Burmistrza Miasta Świdnika w terminie do 30 sierpnia 1996 do godz. 15.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 września 1996 r. w sali konferencyjnej UM o godz. 11.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie oferty i wpłacenie wadium w wysokości 500 zł.

Wadium należy wpłacać w kasie Urzędu Miejskiego w Świdniku, najpóźniej do godz. 10.30 w dniu 2 września 1996 r.

EMOCJE ZA TRZY PUNKTY

Dokończenie ze str. 1

Trzy minuty po przerwie ponownie Bartoś, tym razem po krótkim rozegraniu rzutu wolnego z Jackiem Ziarkowskim, strzelił lewą nogą tuż obok interwencji Olszewskiego, uzyskując prowadzenie dla Świdniczan. Niestety, gospodarze w tym momencie oddali inicjatywę tarnowskim jaskółkom. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Po ośmiu minutach gry Jarosław Popiela wypuścił w pole karne Krzysztofa Paleja, a ubiegłoroczny król strzelców II ligi, strzelając w długi róg, ponad interwencją Grodzickim, wyrównał stan meczu.

Jeszcze raz Świdniczan zrewali się do ataku. Ambicja została nagrodzona w 67. minucie spotkania. Sławomir Stopa wywalczył piłkę w okolicach

własnego pola karnego. Minął znowem dwóch zawodników drużyny gości, pociągnął za linię środkową i pięknym crossem zagrał do wychodzącego na czystą pozycję Pawła Pranagala. Pomocnik gospodarzy strzelił mocno z linii pola karnego, zaskakując niepokornie interwencji Olszewskiego.

Goście nie zamierzali jednak spasoować. W ostatnich minutach dwukrotnie groźnie strzelał Jerzy Łapczyński. Najpierw bramkarza Świdniczan wyrzucił stojący na linii bramkowej Mariusz Telka, a tuż przed końcem, po uderzeniu Łapczyńskiego, Dariusz Grodzicki z trudem wypiął kciuk piłką w pole.

AVIA ŚWIDNIK - UNIA TARNÓW 3:2 (1:1). Bramki: Bartoś (45., 48.), Pranagal (67.) - J. Popiela (31.), Palej (56.). Avia: Grodzicki - Wojciechowski.

POMECZOWY KOMENTARZ TRENERA JERZEGO KRAWCZYKA

- Zdawałem sobie sprawę z klasy tarnowian, wiedziałem także, że nie możemy z rywalem zagrać zbyt otwarcie. Dobra środkowa linia, bramkostrzelni napastnicy, to wszystko musiało budzić respekt. Nie udało się nam zachować czystego konta, Popiela strzelił bardzo ładnie technicznie i Grodzicki musiał skapitulować. Dobrze, że potrafiliśmy odpowiedzieć jeszcze przed przerwą. Ta bramka miała bardzo duże znaczenie psychologiczne. Po zmianie stron zaczęliśmy bardzo dobrze, jednak gól Bartosia zamiast dodać naszym poczynaniom animuszu, przyniósł pewnie samozadowolenie z rezultatu i oddaliśmy inicjatywę Unii. W efekcie straciliśmy drugą bramkę i od nowa trzeba było szukać szans na zwycięstwo. Zwycięski gol, zdobyty po najładniejszej akcji meczu, której głównym autorem był bardzo dobrze grający Stopa, był nagrodą za ambicję. Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę z faktu, że ten sukces po prostu wybiegaliśmy. Duże słowa uznania należą się wszystkim zawodnikom za podjęcie walki. Zespół pokazał charakter i to najbardziej cieszy przed kolejnymi spotkaniami mistrzostw.

OBRAZ GRY

	Avia I pol./II pol.	Unia I pol./II pol.
strzały na bramkę	7/5	3/6
(w tym celne)	2/3	3/2
interwencje bramkarzy	2/3	2/2
rzuty wolne	12/7	8/12
rzuty różne	3/2	3/2
spalone	2/1	4/1
wrzuty z autu	19/12	10/14

PIŁKARSKI RANKING „GŁOSU”

Wzorem ubiegłego sezonu nasza redakcja prowadzi będzie ranking zawodników drugoligowej Avii. Najlepszy zawodnik Świdniczek jedenastki, wyłoniony po 34 meczach mistrzostw sezonu 1996/97, otrzyma ufundowaną przez redakcję „Głosu” nagrodę niespodziankę.

Przypomnijmy zasady rankingu:

* aby zostać sklasyfikowanym zawodnik musi przebywać na boisku minimum 45 minut.

* każda żółta kartka oznacza utratę jednego punktu.

* każda czerwona kartka to strata dorobku z jednego meczu i ocena 0.

* klasyfikacja odbywa się według następującej skali ocen: 9-10 gra rewelacyjnie, 7-8 gra bardzo dobrze, 5-6 gra dobrze, 3-4 gra przeciętnie, 1-2 gra słabo, 0 gra kompromitująco lub czerwona kartka.

Oceny za pierwsze cztery spotkania z Wawelem w Krakowie, Petrochemią Płock, Stalą w Mielcu i Unią Tarnów: Grodzicki - 5, 8, 6, 6; Wojciechowski - 4, 5, 4, 3; Pydyś - 4, 5, 4, 5; Ozygala - 4, 4, 4, 4; Bartoś - 6, 5, 5, 8; Pranagal - 5, 5, 4, 6; Stopa - 5, 5, 4, 8; Jasina - 5, 5, 4, 4; Telka - 3, 5, 4, 6; Tomaszek - 4, -, -, 2; Sawa - 3, 3, -, 2; Zolech - 6, 4, 2; Bender - -, -, -, 5, -, -, -.

Po czterech kolejkach: 25 - Grodzicki, 24 - Bartoś, 22 - Stopa, 20 - Pranagal, Telka, 18 - Pydyś, Jasina, 16 - Wojciechowski, Ozygala, Zolech, 8 - Sawa, 6 - Tomaszek, 5 - Bender.

ki, Pydyś, Ozygala - Pranagal, Stopa, Jasina (77. Bender), Bartoś, Telka - Zolech (46. Tomaszek), Sawa (46. Ziarkowski). Unia: Olszewski - Mikołajczak, Kijowski, Dzieciolowski (89. D. Popiela) - Świątek, Łapczyński, Barnak, J. Popiela (70. Klich), Wstepnik - Ropski (62. Jasiak), Palej. Żółte kartki: Zolech (Avia), Mikołajczak, Łapczyński, J. Popiela (Unia). Sędziował jako główny Piotr Maurek z Krakowa. Widzów: 600.

(kdr)

Siarka - Avia, sobota, godzina 17

ZNÓW Z LIDEREM

Przed dwoma tygodniami Świdniczan zwyciężyli w Mielcu, na stadionie lidera rozgrywek, cenny remis ze Stalą. Jutro znów przyjdzie im grać z drużyną, która nie straciła jeszcze w rozgrywkach nawet jednego punktu - tarnobreską Siarką.

O tym, że tarnobreskie każdego rywala traktują bardzo poważnie świadczą chociażby fakt, że trener Siarki, doskonale znany na Lubelszczyźnie Jan Złomnicki, w niedzielę po raz drugi w tym sezonie podglądał grę Świdniczan podczas meczu z tarnowską Unią. Siarka, jako jeden z nielicznych zespołów, nie tylko nie straciła żadnego z zawodników, ale nawet postarała się o wzmocnienie. Rundę jesienną rozpoczęła z ogromnym impetem, odnosząc cztery kolejne zwycięstwa.

Nie mamy nic do stracenia - mówi trener Jerzy Krawczyk. - Jedziemy po to, aby coś uszczknąć ze zdobytych punktów. Wiadomo, że nasza gra nie będzie zbyt widowiskowa. Połączać będzie na walce w środku boiska i wybijaniu gospodarzy z uderzenia. Oczywiście szukać będziemy także naszej szansy bramkowej w kontrach. Jeśli uda się nam strzelić choćby jedną bramkę, powinno być dobrze.

Piłkarz meczu - WŁODZIMIERZ BARTOŚ

Zdobywca dwóch bramek, był niezwykle pracowity na całej szerokości i długości boiska. W 23. minucie Bartoś w jednym z powtórnych starć doznał kontuzji, mimo to wrócił na boisko i należał bezspornie do głównych postaci niedzielnego widowiska. Wygrał całą masę pojedynków główek, bardzo często wchodził się do akcji ofensywnych, był zawsze tam, gdzie tego wymagała sytuacja.

„Chłopcy z Turystycznej” znowu na boisku

Zawadzkiego. Po zwycięstwie nad Virem Doruchowa 1:0 (bramka - Olko), w finale Świdniczan zmierzyła się z gospodarzami - Traveną Trawnik. W zaciętej grze padł remis 1:1 (Szymański), ale w ostatnich karnych nasi zwyciężyli 5:4.

Bezpłatnie po zakończeniu tego tygodniowego obrotu treningowy do Krasnobrodu. W tamtejszym ośrodku sportowym mieli dobre warunki do spokojnej pracy. Zajęcia z piłkarzami prowadził Wiesław Szymański. Dwukrotnie sparringpartnerem była drużyna chełmsko-zamojska klasy międzyokręgowej - Sparta Rejowiec. Bardzo pozytywne gry zakończyły się wynikami 2:1 (Szymański i Biszkont) i 0:1.

Kilka ostatnich dni przed pierwszym meczem mistrzostw koło treningu na własnym boisku. W tym czasie jedno spotkanie kontrolne z Wichrem Wierchowiska, przegrane 2:4.

W zespole nie zaszły większe zmiany kadrowe. Pojawili się dwaj nowi piłkarze, obaj Świdniczan. Wojciech Nowosadzki, który przeszedł z Traveny i Robert Pędzisz grający ostatnio w Turawy Mielę.

SKARB KIBICA „OKRĘGÓWKI” Kadra zespołu

Bramkarze: Jerzy Ciesielka (rok ur. 1958), Jacek Czychajda (69), Norbert Naszaj (76).

Obroncy: Marek Dunia (58), Rafał Dyniś (77), Robert Korba (75), Piotr Kowal (67), Wojciech Nowosadzki (69), Artur Szot (70), Wojciech Świdnik (73), Stanisław Wierchow (63).

Pomocnicy i napastnicy: Sławomir Biszkont (68), Mariusz Flis (68), Grzegorz Góral (72), Mirosław Lucka (76), Rafał Mańko (76), Sławomir Mazurek (77), Ryszard Nale-

Mistrzowie Wielkiej Brytanii rodem ze Świdnika

W dniach 20-21 lipca w miejscowości Eastleigh koło Southampton odbyły się Międzynarodowe Techniczne Mistrzostwa Wielkiej Brytanii w Taekwondo (w konkurencji uкладów i róznic) oraz Otwarte Mistrzostwa Południowej Anglii (w konkurencji walki). W turnieju uczestniczyły ekipy z 11 państw. Znakomicie zaprezentowała się reprezentacja Polski. Nasi zawodnicy aż sześciokrotnie zdobyli najwyższe trofeum, oprócz tego jedno miejsce drugie i jedno trzecie.

Krzysztof Ulrich. Do sukcesu Świdniczan przyczynił się również pan Stanisław Skrok - dyrektor Społecznej Szkoły Podstawowej w Świdniku oraz pracownicy tejże szkoły, w której drużyna klubu „Dan” trenowała przed



„Złota” Świdnicka ekipa: od lewej Katarzyna Piasecka, Katarzyna Piwo, Wioletta Opińska i Piotr Bernat.

wyjazdem. Im wszystkim zawodnicy i działacze „Dana” chcieliby tą drogą serdecznie podziękować.

Po startach w Belgii i Anglii Świdnicki klub otrzymał szereg zaproszeń na międzynarodowe turnieje. W najbliższym sezonie planowane są starty m.in. w Niemczech i Danii. Jeszcze w tym roku zawodnicy wystąpią także w mistrzostwach makroregionu i mistrzostwach Polski.

Piłkarskie wieści

* Również w tym roku nie udało się utworzyć bezpośredniego zaplecza drugoligowej Avii, czyli drugiej drużyny. Mówi ten problem, Krzysztof Szefler. „Temat ten przewija się już dość długo. Po nieudanych ubiegłorocznych planach połączenia sił ze Świdniczan w klasie okręgowej, na dziś nie zdecydowaliśmy się zgłosić drużyny do rozgrywek. Wiadomo, że wiąże się to z pewnymi kosztami. Kadrowo na pewno nas nie stać. Młodzi, obiecujący piłkarze, którzy ukończyli wiek juniorski są w tej chwili wypożyczeni do drużyn naszego regionu. Myślę, że owi wzmocnienia wybijają się piłkarze z owiej grupy juniów starszych, z powodzeniem daliby sobie radę w A-klasie czy klasie wojewódzkiej”.

* Okręgowy Kolegium Sędziów w Lublinie ogłosiło już obsadę poszczególnych klas rozgrywek w nadchodzącym sezonie. W grupie sędziów Świdniczek niewielkie zmiany - tylko jeden awans i jeden spadek.

Przypomnijmy: sędziowie główni IV ligi i klasy okręgowej - Adam Buch, Andrzej Kruszynski, Cezary Rzędzicki i Eugeniusz Zaborek; w klasie wojewódzkiej - Janusz Dziekanowski i Zbigniew Litwin (spadek).

A klasa - Sławomir Buch, Zbigniew Korol, Erwin Paterek (awans), Waldemar Rękas oraz Leszek Śmiłkowski; sędziowie główni B klasy i liniowi w innych klasach rozgrywek - Dariusz Brzozowski, Ireneusz Dyl, Robert Edel, Robert Janeczek a także Mariusz Litwin.

Jak poinformował nas Marian Rapa z LOZPN nowy kurs sędziowski planowany jest na styczeń przyszłego roku. Wszyscy członkowie klubu będą musieli przystąpić do kursu.

* Przypędzić nam jeszcze jeden (oprócz Juliana Mazurka) obserwator z ramienia LOZPN. Pracę sędziów oraz przebieg zawodów piłkarskich na boiskach województwa lubelskiego będzie oceniał wioletolent sędzia - Wiesław Górnik. Warunkiem jest tylko pozytywne zdanie specjalistycznego kursu przygotowawczego, zakończzone egzaminem.

* Marek Leszczynski ani myśli zaniechać piłkarskich butów na kółku. 38-letni piłkarz w rundzie wiosennej ubiegłego sezonu bronił barw Jastkowskiego Klubu Piłkarskiego Legion Tomaszowie. Zagrał w trzech meczach, strzelając trzy bramki. Na podobną skuteczność tego piłkarza liczy beniaminek lubelsko-radomski IV ligi - kurowska Garbarnia, która zgłosiła Świdniczanina do rozgrywek w sezonie 1996/97.

JaKo

Przed jubileuszem Świtu

Ciekawą imprezę zorganizowali ostatnio działacze Ogniska TKKF Świt, obchodzącego w tym roku jubileusz 35-lecia. Mamy tu na myśli festyn sportowy dla dorosłych i dzieci sponsorowany przez MOK, Weda i Księżkę.

Podczas tej imprezy Świdnicka działawa upośobała sobie przede wszystkim bieganie. W grupie zerowej (szesnastoletni) w biegu na dystansie 100 m uczestniczyło 26 sprinterów. Najlepszym z nich okazał się Łukasz Dudkowski. Pokonał swych rywali w czasie 18,0 sek. Na drugim miejscu dobiegła do mety Agnieszka Paszkowska, na trzecim Małgosia Łazuk.

W grupie B (dzieci z klas I-IV) biegano na dystansie 200 m. Najlepszy czas w tym biegu (39,0 sek) osiągnął Kamil Daniszewski. Jego najgroźniejszymi rywalami byli Robert Dudkowski i Anna Pędzisz.

W grupie B (klasy V-VI) w biegu na dystansie 500 m wygrał Rafal Świąder w czasie 71,0 sek. Rywalizowali z nim ostro do połowy dystansu Marcin Tatar i Michał Kozłowski.

Rodzinny konkurs sprawnościowy (3 zawodników w zespole) wymagał znacznego wysiłku. Obowiązywały w nim biegi w workach z piłką lekarską na dystansie 20 m, dmuchanie balonu (aż do pęknięcia), wspólne przemieszczanie piłek na obowiązującym dystansie. Do konkursu zgłosiło się 6 zespołów rodzinnych. Po zaciętej walce 1 miejsce zdobyła rodzina pp. Grabowskich w składzie: Iza, Zaklina i Kamil. Jubileusz TKKF Świt coraz bliżej, podobnych imprez nie zabraknie.

JaKo

ARTYKUŁY SZKOLNE OLBRZYMI WYBÓR

FILMY, APARATY FOTOGRAFICZNE

ponad 80 modeli (najwięcej w regionie) - od najtańszych po ZOOM-y

CANON, EXAKTA, HANIMAX, KODAK, KONICA, MINOLTA, POLAROID, SAMSUNG, SKINA, SINPO, VIVITAR

2 LATA GWARANCJI NA APARATY PREMIER

WALKMANY, KALKULATORY, ZEGARKI:

ponad 300 wzorów - zegarki Casio już od 19,90, Atlantic, Delbana, Q & Q, Vector itp.

ŁYŻWOROLKI, LEGO, BARBIE

Focus

od poniedziałku do soboty

czynne 10-18

ul. Niepodległości 5

niedziele do 14-tej

ZAOSZCZĘDZ 10% (także na wywoływaniu zdjęć)